

Nawiązanie współpracy Poznań — Koszalin

(Telefonem od specjalnego wystannika „Głosu“)

„Serdecznie witamy poznańskich przyjaciół” — tytułem tym wczorajszego „Głos Koszaliński” przyjmował delegację przedstawicieli władz Poznania i województwa, którzy przyjechali tu celem wymiany doświadczeń i nawiązania bez pośredniej współpracy w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej.

W imieniu gospodarzy poznania delegację powitali: z-ca przewodniczącego Prezydium WRN Maria Rucido, przewodniczący Zarządu Okręgu Koszalińskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich Zdzisław Dyczak.

Na czele delegacji poznańskiej stoi zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Poznania mgr Stefan Marzec. Przybyli również przewodniczący Zarz. Okręgu Poznańskiego TRZZ prof. dr Michał Szaniecki.

Przed południem delegacja poznańska zwiedzała Koszalin i najbliższe okolice, zapoznając się z ogólną gospodarką tego rejonu. Po południu przystąpiono do obrad w zespołach specjalistycznych, które zajęły się omówieniem współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinach: kultury, oświaty i kultury fizycznej, zdrowia, gospodarki komunalnej i handlu, przemysłu, budownictwa i innych.

W chwili, gdy nadaje te relacje, obrady trwają. Przyjazna atmosfera panująca w czasie rozmów i uzgodnienie dotychczasowych poglądów pozwalają mniemać, że zakończą się one pozytywnymi rezultatami dla obu stron. Ostateczne podpisanie wzajemnego porozumienia nastąpi przypuszczalnie w późnych godzinach wieczornych.

Szeroko zakrojona współpraca zapowiada się szczególnie w dziedzinie kultury. Poznań proponuje m. in. wymianę zespołów teatralnych, muzycznych, chóralnych i innych. Po nadto przedstawiciele naszego miasta zaproponowali odwiedzić w Koszalinie czołowych przedstawicieli poznańskiego świata naukowego i kulturalnego.

Na koniec jedno zdanie komentarza: dzisiejsze spotkanie przedstawicieli Poznania i Koszalin należy traktować jako kontynuację naszych tradycji narodowych, bowiem jak nasi przodkowie, książęta wielkopolscy, nawiązywali współpracę z książętami pomorskimi, tak i tym razem Wielkopolska znów nawiązuje współpracę z naszymi Ziemią Zachodnimi. Inicjatywa nawiązania współpracy Poznania z Koszaliną.

Obserwacje lotu Sputnika nr 2

WARSZAWA (PAP)

Komisja Międzynarodowego Roku Geofizycznego PAN uruchomiła dotychczas cztery stacje obserwacyjne, które śledzą lot radzieckiego Sputnika nr 2.

Nasze stacje prowadzą obserwację tylko Sputnika nr 2 — natomiast amerykańskich sztucznych księżyców nie śledzą, gdyż — jak wiadomo — ich orbita nie przebiega nad naszymi terenami.

Po zwolnieniu emerytów i żołnierzy

Górnictwo potrzebuje 37 tys. pracowników

KATOWICE (PAP)

Przeprowadzona przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki analiza stanu zatrudnienia wykazała, że górnictwo na szczeblu w dalszym ciągu galeją, potrzebując wielu nowych pracowników. Jak się oblicza, mimo istniejących w nie których kopalniach przerostów, ogółem górnictwo reflektuje w br. na ok. 37 tys. pracowników, tak w starych, jak i w nowo budowanych kopalniach.

Potrzeba przyjęcia nowych górników do pracy wynika z przewidywanego odejścia ok. 10 tys. rencistów, zrezygnowania z pracy tzw. wojskowego korpusu górniczego (w całym przemyśle 9 tys. żołnierzy).

linem wyszła — co godne jest podkreślenia — od TRZZ.

M. H.

W jedenastą rocznicę śmierci gen. Waltera

WARSZAWA (PAP)

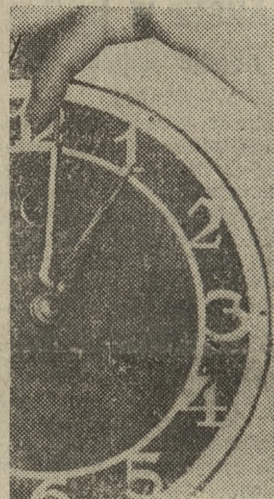
28 bm. — w XI rocznicę bohaterskiej śmierci gen. K. Świerczewskiego — Waltera — na mogile i u stóp pomnika generała w Warszawie złożono liczne wieńce i kwiaty.

Na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym płytę mauzoleum gen. Waltera otoczyły szeregi żołnierzy, delegacje z wieńcami i sztandarami oraz ludność stolicy. Wśród obecnych — rodzina gen. Świerczewskiego.

Wieńce złożyli: w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — sekretarz KC — J. Albrecht oraz członkowie KC — H. Kozłowska i E. Pszczółkowski.

W imieniu Wojska Polskiego — wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego, gen. broni J. Bortolowski i zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego, gen. bryg. E. Kusko; następnie zaś przedstawiciele komisji Dąbrowszczaków przy ZG ZBoWiD.

Zmiana czasu



Zmniejszenie kosztów administracyjnych związków zawodowych

WARSZAWA (PAP)

W roku 1957 w wyniku uchwały IX i X plenum CRZZ przyjęto zasadę pełnej samodzielności finansowej związków branżowych w zakresie dysponowania funduszami. X plenum ustaliło, że CRZZ na pokrycie kosztów swej działalności otrzymywać będzie 5 proc. składek opłacanych przez członków związków. O przeznaczeniu i podziale pozostałych 95 proc. decydują same związki branżowe. Do bezpośredniej dyspozycji rad zakładowych łącznie z funduszem przeznaczonym na wypłatę zasiłków statutowych pozostawiono na średnio 60 proc. składek członkowskich.

W wyniku zmian strukturalnych dokonanych w myśl uchwały IX plenum aparat CRZZ ograniczony został do 119 pracowników politycznych i 34 pracowników administracyjnych. Pozwoliło to na zmniejszenie kosztów administracyjnych CRZZ z sumy 13 mln. 559 tys. zł w roku 1956 do 8 mln. 050 tys. zł w roku ub., tj. o ponad 40 proc.

7 ostatniej chwili

Trzecia porażka brytyjskich konserwatystów

LONDYN (Radio)

W wyborach uzupełniających do brytyjskiej Izby Gmin, które odbyły się w jednym z okręgów wyborczych W. Brytanii, zwycięstwo odniósł kandydat najmniejszej z trzech głównych partii, tj. partii liberalnej.

Warto zaznaczyć, że jest to pierwsze od 30 lat zwycięstwo liberałów w wyborach uzupełniających, a przy czym trzecia już z kolei porażka rządzącej partii konserwatywnej. (k)

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Mala
Olimpiada
„Głosu“!
na str. — 6

Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 29 III 1958

Nr 75 [4404]

Dalszy krok na drodze poprawy warunków życia starców i ludzi chorych

Uchwalenie ustawy o rentach Zakończenie jesiennej sesji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

28 bm. odbyło się dwudzieste drugie posiedzenie Sejmu PRL — ostatnie w sesji jesienniej Izby, trwającej od początku listopada ub. r.

W czasie posiedzenia Sejm uchwalił projekty ustaw: o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach, o funduszu zakładowym na br., o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach karnych i o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Następnie Izba po pierwszym czytaniu przekazała do komisji projekt przesłanej przez rząd ustawy o ścąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali. Sejm podjął również uchwałę zamykającą sesję jesienną i zobowiązującą Radę Państwa do zwołania wiosennej sesji Sejmu nie później niż 15 maja br.

Najbardziej ożywną dyskusję wywołał projekt ustawy o rentach i zaopatrzeniach, który zreferował w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, pos. W. Tułodziecki (PZPR). Poseł-referent przypominał niejednokrotnie już omawiane w prasie również na łamach „Głosu” przepisy tej ustawy likwidującej tzw. stary portfel rent i podnoszącej minimum renty do 500 zł. Po uchwaleniu ustawy budżet rent wzrosło w roku 1953 do 9 mld. zł, a wysokość przeciętnej renty z 337 zł do 600 zł.

W dyskusji nad projektem omawianej ustawy zabierało głos 15 posłów. Wszyscy mówcy, poza pos. Jackiewiczem wypowiedzieli się za projektem ustawy, nie twierdząc, że rozwiązuje ona wszystkie problemy zaopatrzenia rencistów i inwalidów, lecz wskazując, że stanowi dalszy krok na drodze poprawy warunków życia ludzi starych i chorych. Krok ten — stwierdzano — jest tak duży, jak aktualne możliwości finansowe państwa. Gdy możliwości te wzrosną, poczynione zostaną, zgodnie z zapowiedziami rządu, dalsze posunięcia, poprawiające warunki bytu emerytów i inwalidów.

Tak powszechne poparcie dla reformy emerytur nie oznacza, że poszczególni mówcy nie wysuwali zastrzeżeń lub wątpliwości, co do jej niektórych szczegółów. Niektórzy uczestnicy dyskusji (pos. pos. LISZKA i PIENIEŻNA) wyrażali wątpliwości, czy należy uregulowane zostały w projekcie uprawnienia nauczycieli, którzy powinni ich zdaniem, mieć pewne szczególne przywileje, inni (pos. BUKOWSKI) wyrażali nadzieję, że rząd, który ma prawo, w myśl projektu ustawy, wypłacać w szczególnych wypadkach renty również osobom nie rezygnującym z pracy, będzie jak najszybciej korystając z tych uprawnień. Najwięcej jednak dyskusji wywołała sprawa zaopatrzenia dla inwalidów wojennych. W ostatnim okresie przedstawiciele Związku Inwalidów wysuwali w komisji sejmowej postulaty, by sprawę ich zaopatrzenia wyłączyć z projektu nowej ustawy, zapewniając równocześnie tej części rencistów specjalne uprawnienia, większe niż np. inwalidom pracy. Niektórzy posłowie bezpartyjni (m. in. pos. PIENIEŻNA i pos. GLĄDYSZ) mówili o tym zagadnieniu, wyrażali nadzieję, że rząd, gdy powstaną możliwości finansowe, wyda odrębną ustawę o rentach dla inwalidów wojennych. Inni dyskutanci wypowiadali się zdecydowanie przeciwko dzieleniu inwalidów na wojennych i inwalidów pracy. Natomiast pos. JACKIEWICZ, którego przemówienie utrzymane było w bardzo ostrym tonie, nazwał ustawę „pochopną i trochę

bezduszną” oraz wyraził żal, iż zostanie ona uchwalona. Powoływał się on przy tym na najroźniejsze argumenty, nawet na przemiany październikowe.

To wystąpienie wywołało liczne repliki. Polemizowali z pos. Jackiewiczem zarówno posłowie bezpartyjni (J. FRANKOWSKI i J. BUKOWSKI) jak i członkowie PZPR (pos. DROBNER, GŁOWACKI i BIENKOWSKI). Szczególnie przemówienie posła Poznania Bielnickiego wywołało w Sejmie duże wrażenie.

Wraz z ustawą o rentach i zaopatrzeniach Sejm uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia z mocą od 1 lipca br. projektu ustawy regulującej zagadnienie rent

(Ciąg dalszy na str. 2)

Głosy posłów poznańskich

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Na 93 mówców w pięciogodzinnej debacie budżetowej — 9 reprezentowało Poznań i Wielkopolskę. Byli to posłowie: Eugeniusz MINISZEWSKI (Kalisz), Zdzisław NOWAK (Konin), Zygmunt HOROWSKI (Piła), Stefan BRZEZIŃSKI (Ostrów), Stanisław

HUDAK (Gniezno), Edmund TASZER (Poznań), Wacław KIELCZEWSKI (Poznań), Władysław MIKA (Gniezno) i Władysław BIENKOWSKI (Poznań). Wystąpienia posłów poznańskich i wielkopolskich dotyczyły częściowo spraw ogólnokrajowych, większość jednak zajęła się problematyką ściśle terenową. Można więc śmiało powiedzieć, że osiągnięcia i trudności, zjawiska i potrzeby naszego województwa znalazły w toku tej debaty dość szerokie odzwierciedlenie, zwłaszcza, że w miarę bogata okazała się również tematyka tych wystąpień.

Pos. MINISZEWSKI mówił o sprawach wychowania młodzieży i o sytuacji szkolnictwa w Polsce, dając m. in. przykład niepomysłnego stanu szkół we wschodnich powiatach woj. poznańskiego: kaliskim, tureckim, kolskim i konińskim. Sprawy te były również przedmiotem przemówienia pos. HOROWSKIEGO. Stwierdził on m. in., że wydziały oświaty prezydentów powiatowych rad narodowych wprowadziły do swoich preliminarzy budżetowych różne kwoty na wydatki rzeczowe szkół i bardzo często obniżały normę do tego stopnia, że kredyty na rok 1958 nie zabezpieczają już nawet najistotniejszych potrzeb szkół. Sytuacja taka istnieje np. w powiatach: ostrowskim, pilskim, wągrowieckim, poznańskim i wielu innych.

Bardzo ciekawie argumentował pos. Horowski w obronie interesów szkolnictwa poznańskiego. — Na województwo poznańskie — mówił — patrzyliśmy dotąd, jako na region, w którym mocno i niewzruszenie stoją pobudowane w okresie przedwojennym budynki szkolne. I dlatego w ostatnich latach województwo poznańskie otrzymywało na te cele bardzo skromne dotacje. Sami zresztą poznaniacy okazali dużo zrozumienia dla potrzeb kraju w tym zakresie i jeszcze w 1957 roku rezygnowali z dodatkowych kredytów, jakie można było otrzymać w związku ze zmianą cen niektórych materiałów. Okazało się obecnie, że długo nie remontowane budynki niszczeją, i remonty tych maszyn, na zewnątrz pozornie dobrze się jeszcze prezentujących obiektów szkolnych stały się pilną koniecznością.

A oto inny sygnał podany przez pos. Horowskiego: zagrożenie uczniów w szkołach (Ciąg dalszy na str. 2)

Zasady wyboru sołtysów

WARSZAWA (PAP)

W dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów określające tryb i zasady wyboru sołtysa oraz jego prawa i obowiązki.

W myśl tego aktu prawnego wybory sołtysa zarządza Gromadzka Rada Narodowa, prawo zaś zgłaszania kandydatów na sołtysa przysługuje organizacjom politycznym, gospodarczym i społecznym, działającym w danej wsi, jak również osobom uprawnionym do uczestniczenia w zebraniu wyborczym. Sołtysa wybiera się na zebraniu wiejskim, w którym — zgodnie z rozporządzeniem — uczestniczyć mogą mieszkańcy wsi mający prawo wyboru do GRN. Sołtys wybierany jest na okres lat 3. Przed upływem tego okresu zebranie wiejskie może go jednak odwołać, ale wymaga to zatwierdzenia przez GRN. Prawo odwołania sołtysa przysługuje też Gromadzkiej Radzie Narodowej lub Prezydium PRN, w wypadku, gdy sołtys nie wypełnia swych obowiązków.

Dodatkowe przydziały węgla dla wsi

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z wypowiedzi przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefana Jędrzychowskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. wieś otrzyma w terminie do 30 czerwca br. dodatkową ilość węgla.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zwiększenia dostaw węgla dla wiejskiej ludności nierolniczej i małorolnej CRS „Samopomoc Chłopska” rozpocznie w II kwartale br. dodatkową jednorazową sprzedaż węgla w ilości po 500 kg na jedno gospodarstwo. Do zakupu węgla uprawniona jest ludność wiejska nie posiadająca ziemi oraz właściciele gospodarstw, których obszar nie przekracza 5 ha.

Związek Radziecki zamierza przerwać próby z bronią jądrową

Komentarze zachodnie
w związku z wyborem Chruszczowa na stanowisko premiera

MOSKWA (PAP)

W piątek odbyły się drugie posiedzenia Rady Narodowej i Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR.

W obu izbach toczyła się dyskusja nad referatem, ogłoszonym w czwartek przez premiera Chruszczowa w sprawie reorganizacji rolnictwa radzieckiego i wzrostu produkcji rolnej ZSRR.

Wspólne posiedzenie obu izb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Na tym posiedzeniu minister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko, przypuszczalnie złoży oświadczenie o przetrwaniu prób z bronią atomową i wodorową.

Piątkowe dzienniki moskiewskie opublikowały depesze, nadesłaną na ręce przewodniczącego Rady Najwyż-

szej ZSRR — Woroszyłowa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Chruszczowa, przez przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga i premiera ChRL — Czu En-laia.

LONDYN (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR znajduje się w zainteresowaniu całej prasy światowej. Wszystkie dzienniki na pierwszych stronach donoszą o objęciu przez N. S. Chruszczowa stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Snuje się również najrozmaitsze spekulacje na ten temat. Dziennik angielski „Daily Express” stwierdza, że w związku z nominacją Chruszczowa na premiera, wkroczyły w nową fazę przygotowania do konferencji na najwyższym szczeblu. Bez wątpienia — pisze „Daily Express” — obecnie odbędą się rozmowy na najwyższym szczeblu.

Prasa zachodnia podkreśla, że w wypadku dojdzie do konferen-

cji na najwyższym szczeblu, uczestniczyć będzie w niej obecnie osobiście Chruszczow.

✱

NOWY JORK (PAP)

Jeden z przywódców amerykańskiej Partii Demokratycznej — Adlai Stevenson — oświadczył podczas konferencji, poświęconej sprawom handlu międzynarodowego, że przewidywał już poprzednio wybór Chruszczowa na stanowisko premiera ZSRR. Zastrzegając, że pragnie powstrzymać się od takich czy innych rozważań na ten temat, Stevenson wyraził nadzieję, że wybór Chruszczowa wpłynie na złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Chruszczow stwierdza:

Konferencja „na szczycie” mogłaby się odbyć w ciągu dwóch miesięcy

RZYM (PAP)

Włoski dziennik „Il Tempo” opublikował w piątek wywiad uzyskany przez moskiewskiego korespondenta tego pisma u premiera ZSRR — N. S. Chruszczowa.

Zapytany o perspektywy konferencji na najwyższym szczeblu Chruszczow oświadczył, że mogłaby się ona odbyć nawet w ciągu dwóch miesięcy.

Omawiając stosunki włosko-radzieckie Chruszczow oświadczył, że Włochy znajdują się w „niebezpiecznej sytuacji” głównie z powodu zobowiązań w stosunku do Paketu Północno-Atlantyckiego. Przypomniał on rolę jaką odgrywają w walce o pokój nie które kraje, jak np. Indie, Zjednoczona Republika Arabska czy Burma i dodał, że gdyby Włochy zdecydowały się na politykę neutralności w stosunku do bloków militarnych, to Związek Radziecki odniósłby się do tej decyzji z całym uznaniem i zrozumieniem.

Poruszony został także problem udzielenia Włochom przez ZSRR pomocy ekonomicznej. Zdaniem Chruszczowa, pomoc taka mogłaby się przyczynić do rozwoju rolnictwa i przemysłu energetycznego, m. in. w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej, co w poważnym stopniu polepszyłoby sytuację gospodarczą południowych Włoch.

HAMMARSKJÖLD
OPUŚCIŁ MOSKWĘ

W piątek w godzinach rannych po 4-dniowym pobycie w ZSRR opuścił Moskwę sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld i towarzyszące mu osoby.

OPTYMIZM MACMILLANA

„Nie jestem całkowitym pesymistą, jeżeli chodzi o możliwość zaproponowania takiego planu (w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu), któremu Związek Radziecki nie będzie się zbytnio przeciwstawiał” — oświadczył premier Macmillan w Izbie Gmin.

FRANCJI

GROZI NOWY STRAJK

Związki zawodowe kolejarzy należące do powszechnej konfederacji pracy, „Force Ouvrière”, chrześcijańskich związków zawodowych i innych central związkowych problemowały dla poparcia żądania podwyżki płac 24-godzinny strajk, który rozpoczął się ma w dniu 1 kwietnia br.

DYREKTOR M. A. A.
UDA SIĘ DO ZSRR

Dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Atomowej — S. Cole (USA), w następnym miesiącu uda się z wizytą do ZSRR, gdzie będzie przebywał około tygodnia.

TRAKTORY Z CSR
DLA JUGOSŁAWII

Jugosławia zamówiła w Czechosłowacji poważną ilość traktorów i maszyn rolniczych, które zostaną użyte do prac polowych w br.

PRAWDA W OCZY KOLE

Skonfiskowane zostało w całej Francji ostatnie wydanie szwajcarskiego pisma „Die Weltwoche”. Powodem wydania tej decyzji było zamieszczenie przez pismo artykułu Sartra na temat okrutnych metod stosowanych przez francuskie władze kolonialne w Algierii wobec miejscowej ludności.

ROZWIĄZANIE

PARLAMENTU IRAKIEGO

Król Iraku Faisal rozwiązał parlament iracki. Zgodnie z konstytucją nowy parlament musi być wybrany w ciągu najbliższych czterech miesięcy. Nowo wybrany parlament ma ratyfikować konstytucję federacji iracko-jordańskiej.

TRAGICZNA KATASTROFA
LOTNICZA W TEKSASIE

W czwartek w pobliżu miasta Bridgeport (stan Texas) zderzyły się w locie dwa amerykańskie wojskowe samoloty transportowe „C-124” i „C-119”. Wszyscy żołnierze w locie 18, którzy lecieli w tych samolotach ponieśli śmierć.

Walka z malarią w ZSRR

(API)

W Związku Radzieckim malaria, jako choroba społeczna, została już zlikwidowana. W roku ubiegłym zarejestrowano jedynie 5 tys. wypadków zachorowań. Wielkie znaczenie w walce przeciwko malarii ma wprowadzony już do lecznictwa nowy radziecki preparat — chinocyd, który w 97—99% wypadków zapewnia radykalne wyleczenie. Specjaliści sądzą, że malaria na terenie ZSRR zostanie całkowicie zlikwidowana już w 1959 roku.



PRZECIW ZBROJENIOM ATOMOWYM W NRF

Kobiety monachijskie wzięły udział w demonstracji przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową. Uczestniczki demonstracji zorganizowały przejazd ulicami Monachium w samochodach, na których widniały hasła protestacyjne.

Na zdjęciu: napis na samochodzie: „Kto milczy, ten aprobuje zagładę atomową”. Fot. — CAF

Jugosławia chce wnieść problem zbrojeń atomowych NRF na forum ONZ

BELGRAD (PAP)

Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicz-

nych złożył w piątek następujące oświadczenie:

25 bm. Bundestag uchwalił na żądanie rządu NRF rezolucję w sprawie uzbrojenia atomowego Bundeswehry. Uchwała ta wywołała głęboki niepokój w Jugosławii, która w niedawnej przeszłości dwukrotnie padła ofiarą agresji niemieckiej, wywołała niepokój wszystkich ludzi pragnących pokoju. Zaniepokojenie to jest tym większe, że traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze podpisany.

Wiceminister Winiewicz o stanowisku Polski

Dyskusja w BBC nad planem Rapackiego

LONDYN (PAP)

W czwartek wieczorem odbyła się zorganizowana przez Brytyjskie Radio (BBC) Międzynarodowa dyskusja radiowa nad planem Rapackiego w sprawie utworzenia w Centralnej Europie strefy bezatomowej.

Ze strony polskiej w dyskusji wziął udział wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, który z warszawskiego studia Polskiego Radia udzielał odpowiedzi na pytania reprezentantów kilku najważniejszych dzienników zachodnich.

W czasie dyskusji wiceminister Winiewicz zapoznał jej uczestników oraz angielskich słuchaczy z historią i istotą planu Rapackiego oraz przedstawił polskie stanowisko co do zagadnień związanych z zakresem terytorialnym strefy bezatomowej, z problemem kontroli i z polskimi propozycjami co do wprowadzenia planu w życie.

Wiceminister Winiewicz położył silny nacisk na zaniepokojenie polskiej opinii publicznej i wielu innych krajów wobec postanowień przewidujących uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową.

Uchwała Bundestagu zaostrza i pogarsza sytuację międzynarodową. Zaciemnia ona poważnie perspektywy dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Dzieje się to w chwili, kiedy czynione są rzetelne wysiłki dla stworzenia warunków porozumienia międzynarodowego.

Z uwagi na to, że uchwała Bundestagu zaostrza sytuację polityczną i zagraża pokojowi, zwłaszcza w Europie, rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii przeniknięty troską o los pokoju, rozpatruje możliwość postawienia tego za gadnienia na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF

Żądanie strajku powszechnego

BONN (PAP)

Na znak protestu przeciwko decyzji uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową przystąpiła do strajku załoga fabryki maszyn do szycia „Anker” w Bielfeld. Na masowce robotnicy fabryki zażądali proklamowania przez kierownictwo DGP strajku powszechnego na znak protestu przeciwko decyzji Bundestagu.

SPD-owski projekt referendum ludowego

BONN (PAP)

Frakcja parlamentarna SPD zgłosiła w czwartek zapowiadany projekt ustawy w sprawie referendum ludowego na temat uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

Składający się z czterech paragrafów projekt ustawy przewiduje przeprowadzenie w ciągu trzech miesięcy po uchwaleniu ustawy referendum ludowego, które powinno być powszechne, równe i tajne.

Dymisja dowódcy wojsk francuskich w Maroku

PARYŻ (PAP)

Dowódca wojsk francuskich w Maroku, generał Rene Cogny, został odwołany ze swego stanowiska. Jak oświadczył minister obrony — Chaban-Delmas, „generałowi Cogny zostały powierzone inne ważne funkcje”.

4 kwietnia — rocznica wyzwolenia Węgier

(API)

Dzień 4 kwietnia jest świętem narodowym Węgierskiej Republiki Ludowej. W dniu tym, w 1945 roku, po długich walkach zdobyty został przez Armię Radziecką, zażarcie broniony przez hitlerowców Budapeszt. Pamiętna ta data obchodzona jest jako rocznica wyzwolenia Węgier spod okupacji hitlerowskiej.

W ubiegłym roku dzień 4 kwietnia obchodzono na Węgrzech bardzo skromnie — obecnie jednak, jak można wnioskować z zakrojonych na szeroką skalę przygotowań, święto narodowe Węgier będzie miało uroczysty przebieg. W dniu tym w Budapeszcie ma się odbyć pierwsza w tym mieście od dwóch lat defilada wojskowa, urządzona zostanie centralna akademia i zorganizowany będzie wielki wiec ludności. Wiece, manifestacje i defilady mają się odbyć również na prowincji, a w zakładach pracy organizowane będą uroczystości lokalne.

Głosy posłów poznańskich

(Ciąg dalszy ze str. 1)

staje się największe w woj. poznańskim. Miasto Poznań, tak dobrze rzekomo zagospodarowane — będzie jednym z pierwszych w kraju, które z nowym rokiem szkolnym zmuszone będzie wprowadzić naukę na 4 zmiany.

Zakończenie sesji jesiennej Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

dla osób wykonujących działalność artystyczną i literacką.

W dalszym ciągu obrad pos. Cichosz (PZPR), zreferował rządowy projekt ustawy o funduszu zakładowym na br. Dotychczas wysokość funduszu zakładowego, przeznaczanego, jak wiadomo, na zaspokojenie potrzeb bytowych i społecznych załóg robotniczych, uzależniona była od wykonania planowych i ponadplanowych zadań. Stąd przedsiębiorstwa były zainteresowane w zaniżaniu planów produkcji i akumulacji. Obecnie, w myśl nowej ustawy, przedsiębiorstwo uzyskuje prawo do odpisów na fundusz zakładowy wtedy, gdy osiągnie w br. zysk równy wypracowanemu w ub. roku lub przekroczy ten zysk. 25 proc. funduszu ma być przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe.

Ustawa została uchwalona. Po uchwaleniu ustaw o zmianie niektórych przepisów postępowania cywilnego (m. in. niektóre sprawy rozwodowe rozpatrywać będą sady powiatowe) i ustawy o zmianie przepisów postępowania karnego (przewiduje się wprowadzenie tzw. uproszczonego trybu postępowania), Sejm wysłuchał i cytując projekt ustawy o śledztwie należności państwa z tytułu najmu lokali.

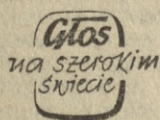
Na tym wyczerpano porządek obrad posiedzenia.

Posłowie HUDAK i MIKA przedstawili Sejmowi sytuację gospodarczo-financeową spółdzielczości produkcyjnej woj. poznańskiego. Z przedstawionych materiałów wynika, że spółdzielnie, które utrzymały się po październiku 1956 roku mają przed sobą bardzo optymistyczne perspektywy. W roku ubiegłym zainwestowały one w swoje gospodarstwo 75 mln. zł, z czego blisko 40 proc. ze środków własnych. Większość inwestycji pochłania obecnie budownictwo oraz zakup maszyn i narzędzi, co wskazuje niewątpliwie na właściwe ekonomiczne kierunki inwestycyjnej działalności. W wielu wypadkach spółdzielnie (np. w pow. kościańskim, krotoszyńskim, średzkim, obornickim) uzyskują wyższe plony niektórych ziemioplodów niż gospodarstwa indywidualne. Wzrastają także dochody spółdzielców — np. w 14 spółdzielniach pow. kościańskiego dochody w roku ubiegłym przekroczyły sumę 12 milionów złotych.

W piątek przemawiał poseł poznański — Edmund TASZCZAK, który mówił na temat projektu ustawy o funduszu zakładowym. M. in. wyraził on obawę, że zaistnienie możliwości obciążenia funduszu zakładowego w wypadkach, gdy fabryka przestawi się na nowe, trudniejsze asortymenty towarowe i wskutek tego osiągnie gorsze wyniki ekonomiczne.

Pos. NOWAK zajął się budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz niektórymi zjawiskami w naszej polityce kulturalnej. Przytoczone tu przykłady gospodarczej bez troski wobec niektórych zadań kulturalnych, zwłaszcza w zakresie kinematografii były na tyle mocne i nieodwołalne, że warto po wrócić do nich w osobnym omówieniu.

Karol RZEMIENIECKI



Czwarty członek klubu

Niedawno we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyła się debata poświęcona zagadnieniu kredytów wojskowych, podczas której deputowany Montalat (SFIO) zreferował, jako członek komisji obrony, przygotowania Francji do wyprodukowania broni atomowej. Przypominał zobowiązania Komisariatu Energii Atomowej, w myśl którego w roku 1960 Francja powinna mieć 6 bomb atomowych, a w roku 1963 — 40, stwierdził, iż posiadanie broni nuklearnej jest dziś warunkiem zachowania przez Francję wolności.

Tak więc Montalat wyraził raz jeszcze głębokie i gorące życzenie tych, którzy pragnęliby jak najszybciej widzieć Francję w klubie atomowym w charakterze czwartego uczestnika obok ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. Temu celowi ma służyć między innymi uchwalony 3 lipca ub. roku drugi pięcioletni plan rozwoju energii atomowej, na którego realizację przeznaczono około 225 mld. franków.

Plany Komisariatu Energii Atomowej idą w kierunku zwiększenia produkcji uranu z 500 ton w roku 1958 do 1000 ton w roku 1961 i do 3000 ton w roku 1965.

Obecnie Francja posiada więcej uranu, niż jakikolwiek zachodnioeuropejski kraj, a produkcja jego podwaja się co 18 miesięcy. Lecz użyteczne wykorzystanie tego uranu w jego postaci naturalnej jest ograniczone. Zawarty w nim pierwiastek rozszczepalny może w drodze destylacji przejść w stałą esencję, bądź przez uzyskanie z niego plutonu, bądź przez oddzielenie uranu rozszczepialnego od nierozszczepialnego. Operacje te wymagają kosztownych i skomplikowanych urządzeń.

Pokłady uranu we Francji ocenia się od 50 tysięcy do 100 tysięcy ton. Położone są na terenie Masowy Centralnego w departamentach Vienne, Seine i Oise. Z terytoriów zamorskich Madagaskar jest szczególnie bogaty w tor. W

początkach ubiegłego roku produkcja toru wynosiła tam 200 ton, a uranu od 30 do 40 ton rocznie.

Największy atomowy ośrodek francuski znajduje się w Marcoule pod Avignonem. Tam zbudowano i uruchomiono 7 stycznia 1956 roku pierwszy francuski reaktor, w którym moderatorem jest grafit, a teoretyczny ładunek kompletny wynosi 100 ton uranu, przy czym osiąga moc termiczną co najmniej 40 tys. kW. W Marcoule popłynął także 28 września 1956 roku po raz pierwszy prąd elektryczny z elektrowni atomowej. Prąd ten o mocy 5 tys. kW został wykorzystany w pracy urządzeń samego reaktora. Po uruchomieniu dwóch reaktorów, co nastąpi na wiosnę i na jesień br., Marcoule produkować będzie rocznie 100 kg plutonu i 90 tys. kW energii elektrycznej.

Obecnie Francja posiada 1 reaktor „Zoe” w Chatillon, „P2” w Saclay oraz także w Saclay znajdujące się w stanie budowy „E13”, który będzie korzystał z uranu 235, dostarczonego przez Wielką Brytanię oraz „Reacteur Zero energie” przeznaczony dla próby różnych paliw. Oprócz tych — wymienione reaktory w Marcoule. Planuje się także budowę ośrodków po 60 tys. kW w Candos i w Avoinie w pobliżu Chalon (departament Indre et Loire) przez Electricite de France. Ta ostatnia słownia ma być uruchomiona w roku 1959.

W przeciwnieństwie do innych mocarstw atomowych Francja w ciągu najbliższych lat nie przewiduje poważniejszych inwestycji na budowę elektrowni atomowych. Jej dążeniem jest stworzenie przemysłu atomowego, zdolnego do wytwarzania urządzeń atomowych: od silników atomowych do urządzeń napędowych dla okrętów podwodnych i od reaktorów eksperymentalnych do głowic atomowych.

T. R.

„Tygodnik Zachodni“

Zwracając tu uwagę „Glossy więziennic” Mariana Grześka — rzecz o schematyzmie w egzekucji prawa. Autor wybrał przykład więźnia Stanisława M., który odsiadywał tylko połowę kary, ponieważ zachowywał się w więzieniu dobrze. Wiele jest jednak dowodów na to, że owo dobre zachowanie jest jedynie maską założoną na ściśle określony użytek — darowanie kary. Uczy się nawet w przywiezionej szkole rolniczej, choć nigdy rolnictwem się nie interesował.

Grześczak tak kończy swoje rozważania: „Więziennic musi się stać kwarantanną choroby na chuliganstwo różnych Stanisławów M. O żadnej taryfie ulgowej nie może tu być mowy. W przeciwnym wypadku procent recydywistów powiększy się jeszcze bardziej i w dalszym ciągu będziemy w mrocznych zaułkach „kupować cegły”. Zaś paragrafy podporządkowywać przestępcom. Mimo, że społecznym wyświeceniem umożliwiamy im zdobyć wiedzę i zawód”.

„Gazeta Poznańska“

Artykuł I. Lubojańskiej „Na co komu te święte boje?” dotyczy konfliktu ZMS — ZSP na wyższych uczelniach (podobno konflikt dotyczy głównie UAM).

Jak píše Lubojańska: „...jedną z przyczyn sporu jest zagadnienie, która z tych organizacji ma prawo uważać się za reprezentanta młodzieży, w tym przypadku studenckiej. Dalej — jak powinien wyglądać podział funkcji, czyli o komu wolno, a od czego wara”.

Autorka odpowiada m. in. tak: „ZSP pozostaje w takim stosunku do ZMS i ZMW jak związki zawodowe w stosunku do PZPR. A więc spór o to, kto reprezentuje młodzież jest bezprzedmiotowy”.

I w tym tkwi zdaje się istotna sprawa. Dalsze rozważania autorki są rozwinięciem i uargumentowaniem tej tezy. Istotnie — spór jest naprawdę bezprzedmiotowy.

„Express Poznański“

Eugeniusz Cofa przedstawił historycznie badania geologiczne no-wiertnicze prowadzone na Niżu Polskim w poszukiwaniu ropy naftowej. Przypomina on intensywne badania prowadzone na Niżu Niemieckim, mającym podobną budowę geologiczną co Niż Polski. Powinniśmy wzmocnić wiercenia, gdyż w NRF ilość wierconych rocznie metrów przekracza 800.000, gdy u nas stanowi zaledwie 1/10 tej liczby. A możliwość występowania na Niżu Polskim ropy naftowej jest wielce prawdopodobna.

Obecnie — píše Cofa — „Badania geologiczno-wiertnicze na Niżu Polskim objęły 4 geologiczne jednostki regionalne: tzw. Monoklinę Przed-sudecką (obszary Głogowa, Wschowej i Ostreszowa), Nieckę Szczecińsko-Lódzką, Wał Pomorski i Synklinę Brzeźną (nad Bałtykiem)”.

„Kaktus“

Nasz satyryczny beniaminek wykazuje coraz większą ekspansję terytorialną. W bieżącym numerze zamieszcza całą stronę dowcipnych uwag z Trójmiasta, list z Bydgoszczy i kronikarkę poświęconą Wy-dawnictwu Łódzkiemu.

Jerzy Jesionowski publikuje 3 pomysłowy racjonalizatorskie, z których jeden przedrukowujemy.

JAK ZNISZCZYĆ KAPITALIZM

„spośród naszych działaczy gospodarczych (a zwłaszcza handlowych) da się bez większego trudu wytypować liczną i wypróbowaną ekipę, która — po przemyceniu jej na Zachód i umiejętnym rozmieszczeniu w kluczowych ogniskach gospodarczych — doprowadzi w krótkim czasie kapitalizm do ruiny.

Ubożnym efektem tego przedsięwzięcia będzie ulga, jaką odczuje nasza gospodarka”.

EMES

Młoda gwiazda i stara kamera



Vera Valmont otwierając 24 Salon Fotografii w Paryżu, wystąpiła w roli fotografa, posługując się aparatem, jakim przed ponad 100 laty posługiwał się Louis Daguerre. Fot. — CAF

Aktyw kulturalny PZPR radził nad sprawami wsi

W dn. 28 bm. odbyła się w Poznaniu, pod przewodnictwem I. Orłona, kier. Wydz. Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR, narada Komisji Kultury KW, w której udział wzięli: przewodniczący komisji lub podkomisji kultury KP i KM z terenu woj. poznańskiego. Celem narady było omówienie sytuacji w dziedzinie upowszechniania kultury na terenie wsi wielkopolskiej, w oparciu o uchwałę Egzekutywy KW PZPR w tej sprawie.

Narada wykazała, że nowe warunki, powstałe po przemianach październikowych, przyczyniły się do pobudzenia inicjatywy społecznej — wciągnięcia do aktywnej działalności szeregu wartościowych jednostek, które poprzednio nie znajdowały pola do działania itp. — słowem po zwolnili na zarzucenie niedobrych metod administrowania rozwojem życia kulturalnego. Jednocześnie narada wykazała, iż w terenie jak i w centralnym ośrodku województwa istnieją jeszcze duże możliwości rozwoju życia kulturalnego, co wymaga jednakże większego niż dotychczas zainteresowania ze strony instancji i organizacji partyjnych oraz — co szczególnie istotne — rad narodowych. Jak wynika z dyskusji, wiele problemów, z którymi boryka się terenowy aktyw kulturalny, można rozwiązać — jeśli tylko sprawy upowszechniania kultury zostaną należycie docenione i stanowić będą przedmiot troski powołanych do tego władz.

W Poznaniu powstało Koło Polsko-Litewskie TPPR

Poznań jest najwyższym ośrodkiem lituanistyki w kraju. Z miastem naszym naukowcy litewscy utrzymują najbliższy kontakt. Stosunki te rozwinęły się w związku z pobylem w roku ubiegłym w naszym mieście delegacji litewskiej z wicepremierem LSSR — K. Prekaszem i wiceprezydentem Akademii Nauk — Żugdzdą na czele.

Utworzony wówczas przy TPPR Komitet Dekady Litewskiej uważa, że zadziernięte stosunki przyjacielskie należy kontynuować, celem bliższego zaznajomienia społeczeństwa polskiego z osiągnięciami kulturalnymi i naukowymi Litwy radzieckiej i zorganizować w tym roku szereg odczytów, które wygłosią wybitni naukowcy. Odczyty te wydane zostaną następnie w formie pracy zbiorowej. Dalszym zamierzeniem jest wydanie dzieła naukowego dotyczącego Litwy, jej przeszłości i teraźniejszości.

Komitet Dekady Kultury Litewskiej odbył w dniu 27 bm. zebranie, na którym postanowili przekształcić się — wzorem Krakowa — w stałe istniejące Koło Polsko-Litewskie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Powołane zostało Prezydium Koła w osobach: — red. Fr. Hryniewicz (przewodniczący), prof. dr Jan Orłowski, red. Józef Konecki, mgr Witold Armon (sekretarz) i dr Zofia Kawecka. Siedzibą Koła jest Zarząd Wojewódzki TPPR przy ulicy Ratajczaka, który przyjmuje dalsze zgłoszenia na członków Koła. (hb)

blemów, z którymi boryka się terenowy aktyw kulturalny, można rozwiązać — jeśli tylko sprawy upowszechniania kultury zostaną należycie docenione i stanowić będą przedmiot troski powołanych do tego władz.

Narada niewątpliwie przyczyni się z jednej strony do żywszego zainteresowania się instancji wojewódzkich problematyką terenu, a z drugiej doda nowych sił terenowemu aktywowi kulturalnemu do rozszerzenia jego pożytecznej działalności. (—)

Ten sygnał wyszedł z Poznańskiego

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Różne systemy gospodarcze, różne ustroje i formy zarządzania znają zjawisko protekcjonizmu i posługują się nim w ustawach, przepisach, czy normach zwyczajowych. Zjawisko to znane jest również naszym stosunkom społecznym i gospodarczym. Taką protekcję ma u nas np. górnictwo węglowe i słusznie — węgiel jest bowiem w naszych warunkach podstawą rozwoju przemysłu i bardzo istotnym czynnikiem równowagi bilansu handlowego i płatniczego.

Jak wszystko inne, protekcjonizm ma jednak, a przynajmniej powinien mieć swoje granice. Często bowiem uprzywilejowanie jednej gałęzi produkcji, czy kategorii przedsiębiorstw pociąga za sobą ujemne zjawiska w innych — i wtedy sprawa kwalifikuje się do tego, by ją przekazać głośnym sygnałem na adres kompetentnych czynników.

Sygnał taki otrzymały najwyższe władze Rzeczypospolitej w debacie sejmowej od posła Ziemi Poznańskiej Stefana Brzezińskiego.

A sprawa wygląda tak: W przemyśle materiałów budowlanych, od którego bardzo zależy, kiedy będziemy mieli pod dostatkiem mieszkań — istnieją dwie grupy. Jedną z nich — to zakłady „kluczowe”. Jest ich 100, a dają one 30 proc. produkcji tych materiałów. Druga — przemysł terenowy, w ilości 1.160 zakładów, dający 70 proc. produkcji.

Przemysł terenowy, w przeciwieństwie do „kluczowego” — to zbiorowisko małych i starych cegielni, kaflarni, wapienników. Zdecydowana ich większość pochodzi z lat 1880—1890 i od tych, cesarsko-królewskich czasów nie uległa jakiegokolwiek poważniejszej modernizacji, czy rozbudowie. Proces dekapitalizacji w przemyśle terenowym osiągnął niepokojące rozmiary i postępuje nadal.

W woj. poznańskim np. cegielnie mają w 80 proc. zuży-

Wiele przyczyn złożyło się na to, że problem zatrudnienia kobiet urosł do poważnych rozmiarów. Najczęściej wskazywane są trzy przeszkody, komplikujące rozwiązanie bezrobocia wśród kobiet: po pierwsze — niedostateczne kwalifikacje zawodowe (lub ich brak); po drugie — powiązania rodzinne, uniemożliwiające kobietom przyjęcie pracy — tam gdzie ją oferują; po trzecie — obowiązki domowe kobiet obarczonych liczną rodziną, nie pozwalające na pełnoetatowe zatrudnienie.

Sprawę kwalifikacji zawodowych kobiet nie bez przyczyny wysuwa się na plan pierwszy. Oto z końcem stycznia na 33,5 tysiąca kobiet poszukujących pracy, niemal 3/4 nie posiadało fachu. Z tego też powodu urzędy zatrudnienia, które dysponowały w tym samym czasie 54 tysiącami wolnych miejsc pracy, mogły dać zajęcie tylko 11 tysiącom kobiet.

Co robić w tej sytuacji? Oczywiście, organizować kursy zawodowe. Ale tu — jeśli już nawet pominiemy trudności czysto organizacyjne (sprawa lokalu, instruktorów, sprzętu szkoleniowego) — nasuwa się jeszcze jeden problem, mianowicie: praktyczna przydatność wyuczonego fachu.

Obecnie, w każdym niemal ośrodku, organizującym kursy zawodowe, duża ilość kobiet uczy się dziewiarstwa lub kosmetyki. Tymczasem już w tej chwili niemal wyuczonych dziewiarek i kosmetyczek pozostaje bez pracy. Przyczyną zastój w dziewiarstwie jest brak surowca, zaś w kosmetyce — mała ilość punktów usługowych. Liga Kobiet dla ratowania sytuacji zamierza wystąpić z wnioskiem o zatrudnienie kosmetyczek przy ambulatoriach lekarskich w większych zakładach produkcyjnych (absolwentki kursów nie mają prawa otwierania samodzielnych punktów), ale mimo największych starań nie zdołała powiększyć np. ilości wetn na rynku.

Wniosek z tego jasny: szkolenie zawodowe na kursach

musi iść w parze z potrzebami i możliwościami rynku. Uwzględnienie tego czynnika staje się tym konieczniejsze, że stojmy wobec perspektywy redukcji nadmiaru kadr w administracji i przemyśle. Kobiety, które będą musiały w związku z tym doszukać się lub zdobywać nowy fach, nie mogą być narażane na to, iż po skończonym kursie staną wobec braku możliwości zarobkowych.

Drugim z kolei problemem, z którym trudno się uporać, jest zatrudnienie kobiet, posiadających już fach w ręce, ale mających utrudniony dostęp do zawodu ze względu na powiązania rodzinne, pozwalające na przyjęcie pracy wyłącznie w miejscu zamieszkania, bądź tylko na parę godzin.

Jakie są możliwości rozwiązania tego problemu? W roku ubiegłym wiele kobiet znalazło pracę w związku z rozwojem produkcji spółdzielczej. W 1958 r. rozszerzenie sieci zakładów produkcji odzieżowej, papierniczej czy zabawkarskiej będzie na skutek braku surowców i lokali minimalne. Obecnie przewiduje się uruchomienie zaledwie kilku spółdzielni produkujących ozdoby choinkowe w Warszawie, Gdańsku i Miłczu. Duże szanse rozwojowe ma natomiast spółdzielczość usługowa. Centralny Związek Spółdzielni Pracy utrzyma w tym roku z importu maszyny do uruchomienia 7 nowych pralni chemicznych, które powstaną w Warszawie, Białymstoku, Sopocie, Wałbrzychu, Poznaniu oraz Krakowie. W najbliższym czasie przystąpi się do organizowania spółdzielni usług kolejowych (na razie w Szczecinie, Poznaniu i Krakowie), kin spółdzielczych oraz baz turystycznych, jak: domy turysty, obozy campingowe itp. Istnieją poza tym projekty rozwoju spółdzielni, prowadzących zadrzewianie i zazielenianie w różnych miejscowościach oraz rozszerzenia sieci poradni życia rodzinnego, które zajmują się również opieką nad dziećmi i chorymi.

Uruchomienie wspomnianych spółdzielni zależy jednak od tego, czy znajdzie się dostateczna ilość kobiet chętnych do podjęcia tej pracy. Ta obawa nie jest bezpodstawną. W tej chwili kobiety niechętnie godzą się na pracę w spółdzielniach usługowych, mimo że stwarzają one bardzo dogodne warunki pracy (etaty, pół-etaty, praca chałupnicza). Wypada tu tylko żywić nadzieję, że wcześniej czy później różne opory wewnętrzne, w gruncie rzeczy nielogiczne, ustąpią pod naporem mody. Tak mody, bowiem w zachodniej Europie i Ameryce ten sposób zarabkowania rozpowszechnia się coraz bardziej wśród studentów i kobiet, zajmujących się głównie prowadzeniem własnego domu.

Dużą popularnością cieszą się u nas natomiast wszelkiego rodzaju zespoły samopomocowe. Obecnie takich zespołów kilku- czy kilkunastoosobowych jest w kraju przeszło 500. Najwięcej ich powstało w Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu i Katowicach. Zajmują się one usługami i drobną produkcją: (naprawa odzieży, sprzątanie, cyklinowanie, gotowanie obiadów „na wynos”, produkcja słodczy i ciast, lub odzieży dla niemowląt itp.). Plac, obliczane w oparciu o dochód całego zespołu oraz ilość i jakość pracy każdej z członkiń, nie są obciążone w pierwszym roku działalności żadnymi podatkami. Zespoły te posiadają jednak także szereg cech ujemnych. Po pierwsze — jako placówka bez osobowości prawnej nie są stabilne gospodarczo ani społecznie. Nie posiadają możliwości kupowania surowców w hurcie, a opieranie produkcji na zakupach detalicznych na dłuższą metę niezbyt się opłaca. Członkinie nie mają poza tym prawa do żadnych świadczeń socjalnych nie mają stałej pensji, w wypadku zaś choroby kończy się zarobek. Liga Kobiet zastanawia się obecnie nad możliwością tworzenia branżowych zrzeszeń zespołów, które miałyby już osobowość prawną.

I jeszcze jedna możliwość zatrudniania kobiet, o której mówi się od szeregu lat — sprawa półetatów. Od paru miesięcy w niektórych ośrodkach przemysłowych np. w Łodzi i Warszawie zaczęto akcją przyjmowania kobiet na pół-etaty. Te pierwsze próby nie bardzo się powiodły, co nie upoważnia jednak do wyciągania wniosku, że sama idea półetatów jest niesłuszna. Po pierwsze bowiem pracę na pół-etatach proponowano kobietom, które zgłosiły się do urzędu zatrudnienia z nastawieniem na pełny dzień roboczy. Po drugie — oferowane stanowiska półetatowe należały do niżej płatnych (przeciętnie wypadało 350—400 zł miesięcznie za 4 godziny pracy dziennie), a takie możliwości zarobku w większych miastach nie należą do atrakcyjnych (taką sumę zarabia sprzątaczką, przychodzącą do prywatnych domów co drugi dzień i to na dwie-trzy godziny). W miejscowościach natomiast mniejszych, gdzie wachlarz atrakcyjnych finansowo zajęć jest bardziej ograniczony, możliwość zarobienia plus-minus 400 zł w handlu czy w zakładach produkcyjnych za 4 godziny pracy dziennie będzie na pewno wykorzystywana.

W sumie możliwości zatrudnienia kobiet w roku 1958 wrzastają w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wykorzystanie ich zależy jednak zarówno od inicjatywy samych kobiet, jak i ustosunkowania się władz terenowych do tego problemu. tel.

Warszawa — Berlin — Praga wydawnictwo fotograficzne

W związku z XI Kolarskim Wyścigiem Pokoju Centralna Agencja Fotograficzna przygotowuje — wzorem lat ubiegłych — specjalne wydawnictwo, złożone z 8 zestawów po 8 zdjęć formatu 18x24 cm. Cena za całość z opisami i przesyłką wynosi 600 zł. Zestawy będą wysyłane aktualnie w czasie trwania Wyścigu.

Z uwagi na ograniczoną ilość nakładu pożądaną jest możliwie wcześnie zgłaszanie prenumerat pod adresem: Centralna Agencja Fotograficzna, Warszawa, ul. Foksal 16.

Karol RZEMIENIECKI

Jednakowe czynsze za lokale użytkowe

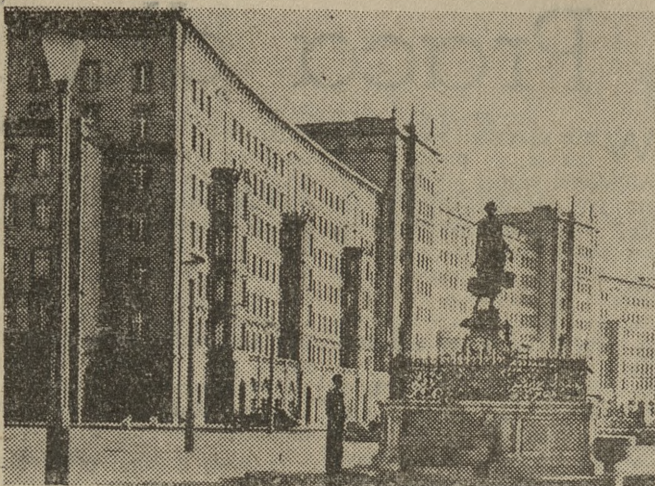
We wrześniu ubiegłego roku weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o czynszach za lokale użytkowe dla sektora nieuspołecznionego, a więc prywatnych zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych, prywatnych sklepów i innych placówek handlowych. Symboliczne raczej dotychczas opłaty wzrosły, dając przeciętną około 10 zł za 1 m² powierzchni (rozpiętość od 3,80 zł za 1 m² dla rzemieślników — do 25 zł dla zakładów gastronomicznych — rozrywkowych).

Nowe stawki wzbudziły wiele niepokojów i niezadowolonych.

Jak dowiadujemy się w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej opracowany już został projekt uzupełniający rozporządzenia o czynszach za lokale użytkowe. Opiera się on na obowiązujących dotychczas tabelach wrześniowego rozporządzenia, ale — po pierwsze — rozciąga obowiązek płacenia zwiększonych czynszów także i na zakłady gospodarki uspołecznionej — a po drugie — wprowadza wiele ulg, istotnych zwłaszcza dla rzemieślników.

Projektuje się więc wprowadzenie pięćdziesięcioprocentowej, postulowanej przez rzemieślników ulgi właśnie dla warsztatów rzemiosła przetranszennych. Nowością będzie także pięćdziesięcioprocentowa zniżka dla warsztatów, zatrudniających jednego pracownika najemnego. Projekt przewiduje także możliwość wprowadzenia szeregu ulg przez właściwe rady narodowe dla zakładów szczególnie potrzebnych na danym terenie, przedsięwzięcia usługowych o niskiej opłacalności, prowadzonych przez inwalidów i emerytów itp.

Wszystkie jednak ulgi stosowane razem nie mogą przekraczać 70% podstawowej stawki czynszowej. Przewiduje się, że uzupełniające zarządzenie w sprawie czynszów za lokale rzemieślnicze i handlowe sektora prywatnego wejdzie w życie od 1 kwietnia br., zaś nowe zasady opłat lokalitywnych w gospodarce uspołecznionej obowiązowałyby od 1. I. 1959 r. (a)



Te nowoczesne gmachy przy Rossplatz, zbudowane zostały w ostatnich latach. Na parterze mieszczą się sklepy, restauracje oraz luksusowa kawiarnia „Ring”.

Cztery dni za Odrą i Nysą (2)

Na szlakach historii

Jak to zwykle bywa z wyieczkami, pierwszym punktem programu było zwiedzanie Lipska autokarem. Jest to znana chociażby z satyry literackiej czy filmowej metoda, kiedy to przewodnik recytuje wyuczony tekst na temat historii danego miasta i jego osobliwości.

Stucham znanych na ogół faktów, że Lipsk — największe miasto NRD (650 tys. mieszkańców) — z racji swego położenia na skrzyżowaniu głównych dróg handlowych, posiada tysiącletnią tradycję międzynarodowej wymiany towarowej.

Nasz wehikuł mija plac budowy gmachu opery na 1700 osób, której oddanie do użytku przewidziane jest w 1960 r. Nieco dalej okazał się hotel „Astoria” — główne miejsce zakwaterowania zagranicznych gości targowych.

Po kilku minutach stajemy w zacinie; uliczka przed małym stylowym domkiem. To Domek Schillera. Poeta po wielu przykrościach i szkaniach spędził w nim najpiękniejsze lata swego życia, upamiętniając je słynną „Pieśnią do radości”. Budynek ten zamieniony został na muzeum pamiątek po Schillerze.

Droga wiedzie przez Rosenthal — Dolinę Róż. Rozciąga się tu duży doskonale utrzymany park, niestety smutny i martwy o tej porze. Mijamy kompleks budynków Lipskiej Akademii Wychowania Fizycznego (jedna z najlepiej wyposażonych uczelni tego typu w Europie). Nieco dalej stadion sportowy znany nam z głośnego spotkania Polska — ZSRR. Kolejny przystanek to Most Poniatowskiego. Obok niego skromny, pomnik z napisem głoszącym, że z tego miejsca rzucił się w nurty Elstery polski książę Józef Poniatowski, ginąc żołnierską śmiercią w czasie odwrotu wojsk napoleońskich spod Lipska. Przez szereg lat stał tu zwykły ka-

mienny głaz, położony przez jednego z niemieckich przyjaciół czy może krewnych księcia Józefa. Później ta sama rodzina ufundowała w tym miejscu skromnych rozmiarów obelisk.

Historyczna „Bitwa narodów” upamiętniona została dwoma monumentalnymi budowlami. Na pamiątkę zwycięstwa wojsk austriacko-rosyjskich nad Napoleonem wzniesiono pomnik o monumentalnych wymiarach. Jego wysokość wynosi 91 m. Budowano go przez 15 lat.

Druga budowla, to cerkiew prawosławna wzniesiona w roku 1913 przez Rosję carską, w setną rocznicę bitwy pod Lipskiem, na cześć 20 tysięcy poległych tu żołnierzy rosyjskich. Oba te sasiadujące z sobą pomniki przywodzą na myśl czasy chwały i klęsk wielkiego cesarza, a także owe „morituri te salutant” tysięcy Polaków, których kości bieleją na wielu pobożowskich napoleońskich bitew.

Dźwięk klaksonu naszego autokaru wrywa nas z zadumy nad owianymi legendą wydarzeniami tamtych dni, kiedy to dokonywał się jeden z zakrętów historii. Przewidziany programem czas zwiedzania miasta dobiega końca. Te po bieżne oględziny mogły przy najmniej zorientować, gdzie trzeba koniecznie powrócić i co warto zobaczyć dokładnie.

A więc przede wszystkim piękny gotycki kościół św. To masza z jego bogatą historią. Już w roku 1212 wzniesiono tu mały kościółek. W stylu dzisiejszym kościół wybudowany został w roku 1496. W roku 1539 kazał w nim i odprawiał pierwsze nabożeństwa

Problemy ludzi jezior (II)

RENTOWNOŚĆ, „TRUCICIELE” I KŁUSOWNICTWO

„Pańskie oko — konia tuczy” — powiada przysłowie. Jednak w wypadku karpia ze stawu w Miłosławiu nawet oko fachowca ichtiologa — jakim jest inż. Tadeusz Gebus, absolwent WSR w Olstynie — nie na wiele się zda, gdy nie można dać rybm dostatecznej ilości karmy.

Karpie, które trzepotały się w wyciągniętej z przerebli sieci (natrafiliem w Miłosławiu

na moment odłowów) wyglądały wcale apetycznie. Niemniej, mój optymizm znikł, gdy zapytałem o „wiek” potencjonalnych „przystawek galarecie”. Trzyletnie sztuki ważyły nie więcej ponad kg. każda.

Postaram się sprawę wyjaśnić jak najkrócej. Gospodarka rybna jest w chwili obecnej nierentowna. Wystarczy powiedzieć, że koszt pokarmu potrzebnego do wyhodowania karpia wagi 1 kg — wynosi około 14 zł. Tyle samo otrzymywali rybacy za 1 kg karpia w sprzedaży hurtowej. A przecież koszty własne producenta nie ograniczają się do wydatków na karmę. W tej sytuacji obecna relacja ceny: ryba — mięso — tusze utrudnia wysiłki w kierunku lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Nie opłaca się bowiem dostarczać rybm odpowiedniej ilości karmy. Nie dożyłone ryby nie dorastają do przewidzianych rozmiarów. Inaczej kształtują się ceny ryb słodkowodnych na rynkach zagranicznych. Eksportujemy więc karpie, sandacze, szczupaki, ikry łosia do innych krajów, w ten sposób uzyskuje się dewizy — i ta właśnie część produkcji wysyłana na eksport zmniejsza rozmiary deficytu omawianej dziedziny hodowli.

Ale nie tylko sprawa rentowności hodowli ryb jest przyczyną zmarnotrawienia ludzkiej odpowiedzialności za ten odcinek narodowej gospodarki. O problemach kadr pisałem już w poprzednim artykule. Dziś chcę przedstawić inne kłopoty wielkopolskich rybaków.

Przemysłowienie (nieuchronnie zresztą) staje się w naszych warunkach pierwszoplanową przyczyną zanikania ryb w poszczególnych środowiskach wodnych. Nie mówię o tym, że kiedyś wody Warty i jej dopływów obfitowały w tak szlachetną rybę, jak łosoś. (Dziś w naszym województwie można jeszcze napotkać łosia — w Gdździe i Drawie). Obecnie zagrożone są i inne, całkiem pospolite gatunki. Dla czego tak się dzieje?

Każdy nowobudujący zakład ma w planie fundusze na założenie urządzeń filtracyjnych, oczyszczalni ścieków itp. Z reguły jednak odkłada się wykonanie tego na koniec. Często następuje przekroczenie funduszy i w rezultacie najłatwiejszym sposobem wybr-

nięcia w tej sytuacji jest skreślenie wydatków na taki „drobiazg” jak oczyszczalnia. Wobec tego fenol i inne produkty ściekające do wody, zabijając wszystko co w niej żyje.

Zmora rybaków i swojego rodzaju rekordzista jest np. cukrownia w Opalenicy. Wytrula ona dotąd ryby w kilku jeziorach w okolicach Zbąszynia. Cóż, kiedy opalenicka cukrownia — nie ma czasu na przeprowadzenie odpowiednich robót, — chociaż fundusze, podobno, są.

Odrębne zagadnienie, to współpraca zawodowych rybaków z Polskim Związkiem Wędkarskim, który skupia na terenie naszego województwa 15.600 członków. Inżynier Pułaj w rozmowie na ten temat podkreślał, że wzajemne stosunki układają się jak najlepiej. Wędkarze (zresztą w zrozmiałym, własnym interesie) — prowadzą zakrojoną na szeroką skalę akcję zarybiania jezior itp. Jednak nadal zbyt często spotykają się rybacy w przejawami kłusownictwa ze strony „wędkarzy” i innych osób. W okresie zimowym grasowali np. amatorzy łowienia „na klocek”. Korzystając z tego, że ryby garną się do powierzchni i podrywają do przerebli — kłusownik umocowuje linkę z haczykiem do drewna i wypuszcza taką pułapkę do wody. Później wystarczy tylko przyjąć i zgarnąć zdobycz. Oprócz tak ordynarnego kłusownictwa istnieją jednak jego formy mniej rzucające się w oczy. A więc łowienie na większą ilość wędek, niż to jest przewidziane w regulaminie, nieprzestrzeganie prawa, mówiącego o obowiązkowej wypuszczenia okazyjnie nie posiadających określonych rozmiarów itd.

Najbardziej sportową formą połowów, wymagającą zresztą większego wysiłku fizycznego, odpowiedniej techniki — jest spinning. Zresztą rybacy ten rodzaj wędkarstwa najchętniej widzą na swoich terenach. Uprawiający spinning — odławiają drapieżniki większych rozmiarów i w ten sposób przyczyniają się do zachowania równowagi w wodnych środowiskach.

Poruszyłem szereg spraw. Ale, przede wszystkim, chodziło mi o to, żeby zainteresować władze, opinię publiczną trudną pracą ludzi wielkopolskich jezior.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

Jestem obywatelem...

I

„...miasta, państwa i ludzkości”. Tak uczył Epiktet (I w. n. e.). Od tego czasu na temat wychowania obywatelskiego, państwowego, narodowego, kosmopolitycznego, internacjonalistycznego pisano bardzo wiele. Najczęściej z patosa, z leką w oku. Czy zawsze argumentowano należycie, czy sugestia wychowawcza była właściwa, czy one uatwiały kształcenie charakteru? — Gdyby w tej dziedzinie wychowania wszystko było poprawne, świat uniknąłby niejednej wojny i rzezi, uniknąłby faszyzmu i rasizmu, krwiożerczego nacjonalizmu. „Pewne przejawy patriotyzmu są doprawdy poniżające” — powiedział O. Wilde. Zastanówmy się więc, jak zorganizować wychowanie patriotyczne, jak kochać ojczyznę, a równocześnie nie zostać zbrodniarzem przeciwko ludzkości. Co należy zrobić, aby uczucie miłości narodu swego uszlachetniało człowieka i postawiło go w rzędzie herosów.

Na niebezpieczeństwa związane z wychowaniem patriotycznym (narodowym, państwowym) zwrócił ze szczególną mocą uwagę Rabindranath Tagore w swym słynnym przemówieniu do Japończyków (Tokio 1899/1900). Ponieważ w tym zakresie wychowania niewiele na świecie się zmieniło, warto przypomnieć niektóre jego sformułowania. Powiedział on między innymi: „Celem ludzkiej historii nie jest bezbarwna nieokreśloność kosmopolityzmu, ani namiętne samoubóstwienie kultu narodowościowego. Jeżeli społeczeństwo nie jest niczym więcej, jak tylko zorganizowaną siłą, to istnieje tylko mało zbrodni do których nie byłoby zdolne. Nacjonalizm — to gęsta, duszna mgła, która przesłania nam słońce.”

Nacjonalizm Zachodu udoskonalił organizację przemocy, nie zaś duchowy idealizm, żyje w nim duch drapieżnego zwierzęcia wychodzącego na łup. Nacjonalizm uniemożliwia w ogóle wychowanie człowieka, bo nie pozwala na rozwijanie idei człowieczeństwa. Jedynym jego przykazaniem — to wyłączenie wszystkich sił fizycznych, duchowych i etycznych celem wzajemnego gnębienia się. Nacjonalizm jest sprawcą trwogi na świecie i źródłem wszelkiego zła i upadku moralnego. On jest zawsze gotów do wszczenia trującej cieczy w organizm innych narodów. Nie cofa się przed rabunkiem, mordem, zdradą i innymi zbrodniami.

Rabindranath Tagore twierdził, że dzieje każdego nacjonalizmu są historią rabunku, kłamstwa i zdrady. Stąd

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

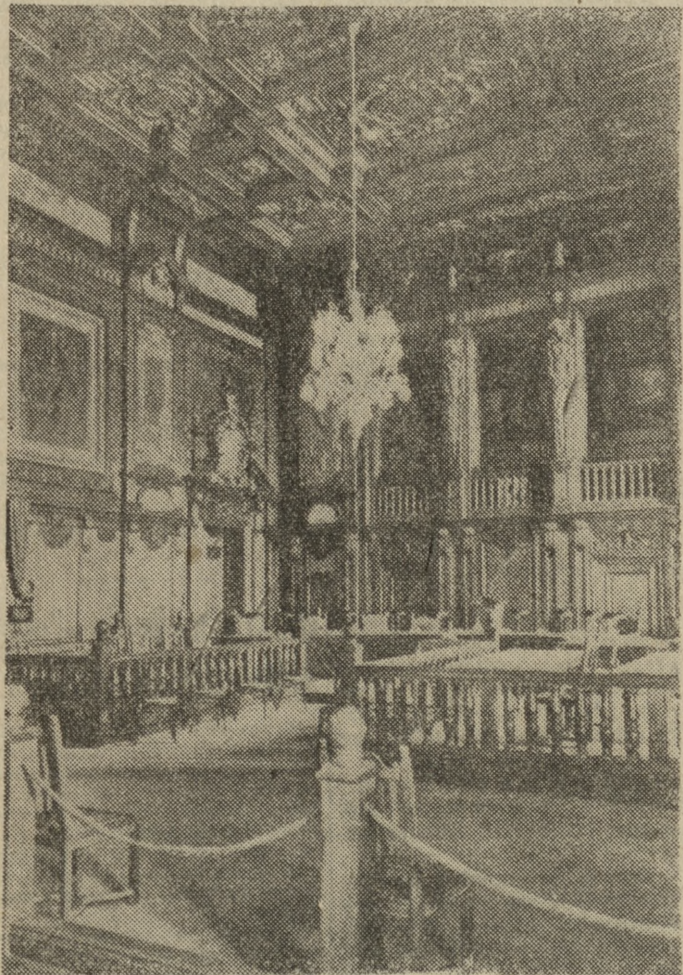
tyle nieufności i zawiści w stosunkach międzynarodowych. Eliczne poczucie wstydu przestało istnieć. Poeta wskazuje na zahamowanie rozwoju etycznego jednostki, która pod wpływem nacjonalizmu umie uspokoić swe sumienie i złożyć całą odpowiedzialność na machinę państwową. Demagogiczne hasła nacjonalizmu (na przykład Deutschland, Deutschland über Alles) należy stanowczo odrzucić, a pod patriotyzmem rozumieć miłość swej ojczyzny, która nie potęguje nienawiści do innych ludów i narodów. Miłość ojczyzny pozwalała nam winna na rozwijanie uczuć sympatii i miłości do ludzkości.

Organizując więc wychowanie patriotyczne, należy zrobić wszystko, aby młodzież ustrzec od megalomanii narodowej. J. St. Bystron poświęcił megalomanii narodowej jedną ze swych prac, w której poucza, że wiara we własne siły (narodu, państwa) jest koniecznym warunkiem powodzenia. Od realnej oceny łatwo jednak przejść do przeceniania siebie od idealizacji grupy, do megalomanii osobistej i społecznej. Cała wielka sztuka życia polega na dużym poczuciu miary i taktu. Trzeba żyć w kompromisie z rzeczywistością, unikać zgnębienia jednostronności. W przeciwnym razie grozi nam albo abnegacja życia, albo też jego zupełna barbaryzacja.

W praktyce szkolnej widzimy zawsze w procesie wychowania Polska — Ojczyzna jako wartość najwyższą, pamiętając jednocześnie o ludzkości. Jak rozwijamy uczucie miłości ojczyzny? — One rozkwitają wspaniale dzięki wychowaniu rodzinnemu, one budują się na skutek codziennego obcowania z tym, co swoje, co nasze, polskie, narodowe. Przywiązujemy się do szczególnej macy do naszej „małej ojczyzny”, którą jest nasza wieś lub miasto, otoczenie, okolica, środowisko. Na skutek uświadomienia narodowego i wykształcenia politycznego przenosimy uczucia te na kręgi coraz dalsze i większe, obejmujące tę wspólnotę, którą zwiemy ojczyzną. Postępowanie się językiem ojczystym, znajomość literatury i pieśni narodowej, uczenie się historii Polski i geografii swego kraju, poznanie przyrody i znajomość sztuki polskiej orzyczyniają się do ukształtowania cechy patriotyzmu w naszym charakterze.

Organizując proces wychowania, pilnujmy tylko, by słowo patriota było synonimem słowa: bohater, nie dołączmy do tego, by pod wpływem uczuć patriotycznych jednostka zdolna była do czynów barbarzyńskich. Taki jest właśnie sens i taka istnieje potrzeba wychowania patriotycznego.

DR J. SZEL.



Sala, w której toczył się proces przeciwko Dymitrowi, jest muzealnym zabytkiem.

Pracownicy poszukiwani

2 dyplomowanych kucharzy do stanowiska szefów kuchni zatrudni zaraz Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować: Koszalin, ul. Zwycięstwa 28.

K1399

Inżyniera kontroli technicznej z wyższym wykształceniem technicznym, z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu poszukiwawczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1411.

Sprzedawców kwalifikowanych branży spożywczej zatrudni PSS - Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 6 - Dział Kadr. Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem od godz. 7.30-14.30.

K1412

Majstra do robót torowych - tramwajowych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Kierownictwo Grupy Robót w Częstochowie, ul. Łanowa. Warunki pracy i płacy do omówienia. Dla zamiejscowych dodatków za rozłąkę. Reflektujemy na sily kwalifikowane z wieloletnim doświadczeniem. Zgłoszenia kierować do Zarządu PPRD Poznań, ul. Wilezak.

K1435

Kucharka do stołówki pracowników sezonowych potrzebna. Wynagrodzenie 800 zł plus wolne utrzymanie. Zgłoszenia kierować „Spójnia” Hodowla Nasion, Nohowo, pow. Śrem.

18049p

4 małżeństwa bezdzietne przyjmujemy z dniem 1. IV. 1958 r. na pracowników stałych wzgl. sezonowych, do prac polowych. Zapewnione są pokoje umeblovane. Koszty przejazdu zwracamy. ZHZ Gospodarstwo Jabłonna, stacja kolejowa, pow. Leszno.

K1632

2 zbrojarzy, 10 murarzy, 3 zdunów, 3 malarzy, 2 dekarzy-błacharzy i 15 robotników przyjmie zaraz do pracy Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu. Zgłoszenia, ul. Chudoby 24, pokój 18.

K1510

Sprzątaczkę potrzebną natychmiast. Zgłoszenia Państwowa Opera Poznań, Fredry 9, pokój 107.

K1508

Magazyniera (objazdowego) ze znajomością materiałów budowlanych - średnie wykształcenie - przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni Oddział Poznań, ul. Grobla 15, pokój 15.

8384g

Sadownika-ogrodnika zatrudni zaraz Gospodarstwo Turowo k. Szczecinka. Zgłoszenia osobiste PGR w Turowie, pow. Szczecinek, stacja kol. Turowo Pomorskie. Warunki pracy według układu zbiorowego.

K1477

Dekoratora o wysokich kwalifikacjach zawodowych (wymagane - średnie wykształcenie oraz kilkuletnia praca w zawodzie), przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe Branży Przemysłowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1470.

2 rodziny z pracownikami znającymi obsługę i pracę kołmi zatrudni zaraz PGR Karczyn, poczta Smardzewo, pow. Świebodzin, stacja kol. Łęgowo Sulechowski. Mieszkanie zapewnione.

K1441

Murarzy, robotników budowlanych, robotników do prac remontowych bocznic kolejowych oraz torowisk przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Remontowo-Konserwacyjna „Grunwald” w Poznaniu, Dworzec Główny - Wolne Tery - tel. 527-93.

K1446

Głównego księgowego zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Drawsku, woj. koszaliński. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe i przynajmniej 3 lata praktyki na stanowisku głównego księgowego. Warunki pracy i mieszkania do uzgodnienia.

K1462

Woznego i robotnika niekwalifikowanego zatrudni zaraz Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42.

K1465

Brygadzystów i traktorzystów zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Żerzynie, pow. Żnin. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy. Zakwaterowanie i stołówka na miejscu.

K1463

Kierowców z I i II kat. pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych, zamieszkałych na terenie Poznania przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

K1466



Dnia 26 marca 1958 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

z Marchwickich

Zofia Nowackiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

9280g



W czwartek dnia 27 marca 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 27, nasza jedyna, ukochana córeczka, najdroższa, nigdy niezapomniana wnuczka, śp.

Urszula Dziekan

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm., o godz. 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I DZIADKOWIE

9301g



Dnia 28 marca 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najukochańszy mąż, nasz nigdy niezapomniany ojciec, dziadek, brat i teść, śp.

Jan Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm., o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Sienkiewicza 10 m. 7.

9342g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Marcelesińska nr 17/19

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 2.500.000 szt. grzałek przemysłowych nurkowych 1.200-1.500 W - 220 V średnica grzałki 8-10 mm z surowca wykonawcy.

Termin dostawy: sukcesywny do końca br. Oferty w zalokowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 8. IV. 58 godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 kwietnia godz. 13.

Wszelkie informacje o jakości wykonania grzałek udziela Dział Techniczny. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K1581

ZARZĄD GŁÓWNY ROLNICZYCH ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH W. S. R.

W POZNANIU, ulica Kantaka 2/4

ogłasza przetarg

na wykonanie kapitalnego remontu budynku mieszkalnego w Roln. Zakł. Dośw. Dłon, gosp. Melanów, powiat Rawicz.

Słabe kosztorysy są do odebrania w Zarządzie Głównym Roln. Zakł. Dośw. WSR Poznań, ul. Kantaka 2/4, II piętro, pokój nr 1.

Termin ukończenia remontu ustala się na dzień 15. VII. 1958.

Zalokowane oferty należy składać, a komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. IV. 1958 o godzinie 11.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie swobodny wybór oferenta.

K1630

WYTWÓRNA SPRZĘTU MECHANICZNEGO POZNAŃ, ulica Mylna 38/40

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki FORD typ F-30 1,5 t. cena wywoławcza 42.000,- zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 10. IV. 1958 r. o godz. 10 zgodnie z zarządzeniem Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 r. ogłosz. w MP nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy złożyć do dnia 9. IV. 1958 r. w kasie Zakładu.

Samochód można oglądać codziennie od godziny 10-14 przy ulicy Mylniej 38/40.

K1596

PZSS „MOTOZBYT”

POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Gorysława

stosownie do Zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 8 marca 1958 r.

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

2 samochodów marki G. M. C. o nośności 3 ton.

Cena wywołania wynosi 49.000,- i 42.000,- złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1958 r. o godzinie 10.

Samochody można oglądać codziennie w godzinach od 7,30-15,30 na terenie naszego zakładu do dnia 7 kwietnia 1958 r.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu PZSS „Motozbyt” wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

W przetargu mogą brać udział instytucje oraz osoby wymienione w Zarządzeniu Ministerstwa Komunikacji.

K1579

Praca

Pomoc domowa potrzebna do Puszyczkówna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Czerwona Armii 55, sklep z galanterią. 13890p

Pomoc domowa uczciwa potrzebna 4 razy tygodniowo. Poznań, Ślemiradzkiego 2 m. 5. 7641g

Ucznia na praktykę przyjmie. Zgłoszenia: Wytwórnia Cukierków, Poznań, Garbary 59. 7652g

Gospoście albo pomoc domową na stałe lub przychodnią 2-3 razy w tygodniu przyjmie. Władysław Garbary 59 (Wytwórnia cukierków). 7653g

Uczeń tokarski może się zgłosić. Poznań, Weneckańska 10. 7666g

Potrzebna gospośka lub pomoc domowa. Poznań, Głogowska 64 m. 4. 7677g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości - podstawowej, przemysłowej, budżetowej i rolnej (PGR) - informacje: Poznań 2. skrytka pocztowa 1111. 56402

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 7982g

Kurs pisania na maszynie (wieczorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszczeni słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 8083g

Student udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7690g.

Kupno

Kupię korek. Poznań, ul. Sikorskiego 34 (warsztat). 7710g

Kupuję towary z przesyłek zagranicznych i paczek PKO jak: wieczne pióra, ołówki, długopisy, graphosy „Pelikana”, biżuterię sztuczną, galanterię upominkową. Poznań, tel. 25-47. 7719g

Kupię pompę wodną na prąd świetlny. Zgłoszenia. Poznań, telefon 521-83. Wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7747g.

Dnia 27 marca 1958 zmarła po długiej i ciężkiej z anielską cierpliwością znoszącej chorobę, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, córka, siostra i szwagierka, śp.

z Swornowickich

Halina Jeżewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, MATKA I RODZINA

9365g

Stanisław Muszyński

Złożenie drogi zwłok do grobowca rodzinnego odbyło się w Strzelnie w niedzielę, dnia 23 marca 1958 roku o godzinie 15.

W ciężkim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, ZIEĆ, SYNOWE, WNUKI Warszawa, Gdańsk, Poznań.

9248g

Lekarskie

Zakład Rentgenowski, Zbiornik Suwalski, lekarz radiolog, wykonuje prześwietlenia, zdjęcia, zdjęcia warstwowe i kontrastowe. Poznań, ul. Matejki 68 m. 2, tel. 637-51.

7127g

Dr Marian Kiełasiński, lekarz specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie w chorobach serca i układu krążenia, przyjmuje codziennie od godz. 8-10 i od 14-18. Poznań, Czerwonej Armii 17.

7817g

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ul. Lampego 23

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na ciągnik marki Lanz-Buldog cena wywoławcza 12.000,- zł.

Przetarg odbędzie się 11 kwietnia o godz. 10 w warsztatach ZZM, przy ul. Chocińskiego 50.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w NBP V O/M 1231-6-703 do dnia 1. IV. 1958 r.

Pojazd można oglądać od 1. IV. 1958 r. K1621

PLAC

w mieście pod zabudowę zwartą

około 1.500 m² spiesznie

ZAKUPI

za cenę umowną spółdzielni.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ, Świerczewskiego 3 dla K1416

Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” Poznań, ul. Ratajczaka 44

ZAKUPIA

pilnie maszynę do segregacji grochu (stół Martina) 3 taśmy o szer. 120-425 cm. o wydajności 400-500 kg/godz. K1602

P. Z. S. S. „MOTOZBYT” W POZNANIU

ulica Gorysława

POSZUKUJE

uspołecznionego zakładu posiadającego około

1.000.000 zł

na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników w celu wspólnej budowy bloku mieszkalnego. Posiadamy teren pod zabudowę w śródmieściu. K1514

Sprzedaż

Planina, fortepiany markowe, okazjnie sprzedajemy. Magazyn fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39 w podwórzu. 6787g

Sprzedam maszynę kowalską zgrubiarce do obręczy i dymacz kowalski, wenty lator na prąd stały 120 V i na 220 V, motocykl DKW 200 cm na chodzie. Jan Spychalski, Pakosław 4 pow. Rawicz. 7510g

Osie z kotłami 750x20 do wozów konnych dostarcza „Autometal”, Poznań - Jeżyce, Miła 17, tel. 834-33. 7943g

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Poznań, ul. Kossaka 7 m. 10. 7688g

Gabiolkę oszkloną sprzedam. Wiśniewski, Poznań, Mostowa 14a. 7711g

Sprzedam maszynę szewską (laciarkę) marki Elatic w dobrym stanie. Poznań, Kraszewskiego 16 m. 4 od godz. 17. 7713g

Sprzedam motocykl WFM Poznań, Piekary 10 m. 7. 7714g

Sprzedam przyczepę do traktora. Poznań, Droga Dębicka 11 - Jankowski. 7717g

Sprzedam wózek autko koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Gwardii Ludowej 34 m. 5. 7718g

Sprzedam duże lustro nadające się do szwalni. Ozbraz Poznań, ul. Pamięć kowa 24 m. 2. 7721g

Sprzedam maszynę do szycia na prąd, nowy rower niemieckiej marki. Cz. Leja, Poznań, Naramowicka 34, tel. 18-65, od godz. 15. 7726g

Sprzedam motocykl „Ilo” 125 cm. Poznań, Gajowa 4 m. 10. 7731g

Maszynę do szycia „Neumann” z przyborami do bielizniarstwa jak nową za 5250 zł sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7736g.

Pianino do ćwiczeń sprzedam. 3.500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7737g.

Sprzedam korzystnie tożarkę 35 cm tożarki ze śrubą i motorem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7740g.

Sypialnię czeczotowa nowoczesna, cena 17.000 zł oraz 2 łóżka ze stolkami - dąb z orzechem sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7746g.

Sprzedam maszynę do szycia na prąd, nowy rower niemieckiej marki. Cz. Leja, Poznań, Naramowicka 34, tel. 18-65, od godz. 15. 7726g

Sprzedam motocykl „Ilo” 125 cm. Poznań, Gajowa 4 m. 10. 7731g

Maszynę do szycia „Neumann” z przyborami do bielizniarstwa jak nową za 5250 zł sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7736g.

Pianino do ćwiczeń sprzedam. 3.500 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7737g.

Sprzedam korzystnie tożarkę 35 cm tożarki ze śrubą i motorem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr. 7740g.

Sprzedam wózek koszykowy w głęboki w dobrym stanie, cena 350 zł. Poznań, Szamarzewskiego 26a m. 16. 7756g

Sprzedam skuter „Lambretta” fabrycznie nowy. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7762g.

Sprzedam motocykl Jawa 250 cm na raty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7763g.

Lokale

2 pokoje z kuchnią, łazienką, zamieniam na samodzielne 2½-3 pokoje z kuchnią, łazienką tylko Łazarz parter i p. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7764g.

Oddam w dzierżawę gabinet dentystyczny w Poznaniu, Śródmieście na 3 dni w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7765g.

Pokoju poszukuje samotna pracująca. Wiadomość: Poznań, tel. 645-01 wzgl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7766g.

Zamienię pokój 25 m² z przynależnościami i p. (Łazarz) na 2 mniejsze. Warunki do omówienia. Stanisława Szklarek, Poznań, Małeckiego 31/32 m. 22. 7761g

Zamienię 2 mieszkania po pokoju z kuchnią na jedno 2-3 wzgl. 3/4 pokojowe, okolica Łazarz-Górczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7768g.

Ładny słoneczny pokój z przynależnościami w ładnej okolicy zamieniam na pokój z kuchnią samodzielną, ewent. dużą kawalerkę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7769g.

2 młode panienki spiesznie poszukują pokoju umeblovanego. Blizsze informacje Poznań, tel. 38-26. 7769g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką c. o. słoneczną w blokach na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7791g.

Uroczystość w pralni

Zaproszenie było nagłe: Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia uruchamia w piątek nową maszynę. Maszyna cud, nowoczesna, wydajna, czyści znakomicie. Musicie koniecznie obejrzeć.

Oglądałem, O, to była cała uroczystość! Z udziałem władz, gości i prasy. Najpierw kierownik techniczny zasympłował nas danymi. Maszyna czyści przy pomocy „Tri”, zużywając około 5 kg płynu na 100 kg garderoby. Przedtem czyszczono na innym urządzeniu benzyną ekstrakcyjną zużywając jej 40 kg. Cykl produkcyjny trwa 50 minut dzienna wydajność — jedna tona wypranej odzieży. Hoho, toż to tyle co moc produkcyjna jednej naszej pralni! Jeszcze dwie takie maszyny, a rozwiążemy „problem” chemicznego czyszczenia w Poznaniu. Jeszcze jedną na pewno dostaniemy. Dla Kalisza.

Nabytek sprowadzono z Francji, ze znanej firmy Robatel et Moncler. Kosztował 250 tys. zł w dewizach. Zainstalowano już jedno takie urządzenie w Warszawie, czeka na nie jeszcze 6 innych pralni spółdzielczych w kraju.

Po tych informacjach spojrzeliśmy na maszynę innym okiem. Stała w klasycznym budyneczku, odbijając wyglądem od pozostałych „urządzeń” pralni. Jak to pozory mylą, wyglądała na mały kociołek parowy, a taka w niej moc (produkcyjna). Jasne teraz, dlaczego Spółdzielnia nie chciała żadnych innych inwestycji, tylko zakupić to urządzenie.

Zakulisowe rozmowy dziennikarzy przerwała uroczystość. Było więc przecięcie wstęgi białoczerwonej (nożyczkami wyjętymi dyskretnie przez prezesa z kieszeni), oficjalne powitanie i przemówienia. Wszyscy uśmiechali się i spoglądali na starszego rumianego pana, inżyniera Rogera Archerota, który — wraz z kolegami majstra Warkiewiczem, w ciągu dwóch dni zmontował maszynę. Inżynierowi wręczono wianek biało-czerwonych goździków...

Monsieur Archerot bąknął uprzejmie kilka słów pochwały pod adresem polskich monterów, uklonił się i uroczystość została zakończona. Wszyscy poszli na ucztę „pod magłem” — jak wyrażała się nasza koleżanka, czyli na lampkę wina.

Maszyny w ruchu nie udało mi się obejrzeć. Nie było prądu elektrycznego. Naprawdę! (zs)

Ujęcie szajki włamywaczy

Na stacji PKP Franowo dokonano ostatnio włamania do wagonu towarowego i kradzieży kilku skrzyń jaj. W związku z tym przestępstwem Prokurator m. Poznania zastosował areszt wobec podejrzanych: Józefa Fabierskiego (zam. w Boguszyńsku, pow. Jarocin), Stefana Skoniecznego (Sroda), Władysława Kujawy (Mrowino, pow. Poznań), Mariana Pawlaka (Łobzowice, pow. Jarocin) i Wiktora Jarysa (Dziewicza Struga, pow. Oborniki). Wszyscy pełnili funkcje manewrowych PKP.

Sędziwo ujawnia, że popełnili oni szereg innych kradzieży. (ak)

Marzec 29 sobota	Imieniny: Eustachego, Wiktora
---	--

Teatry

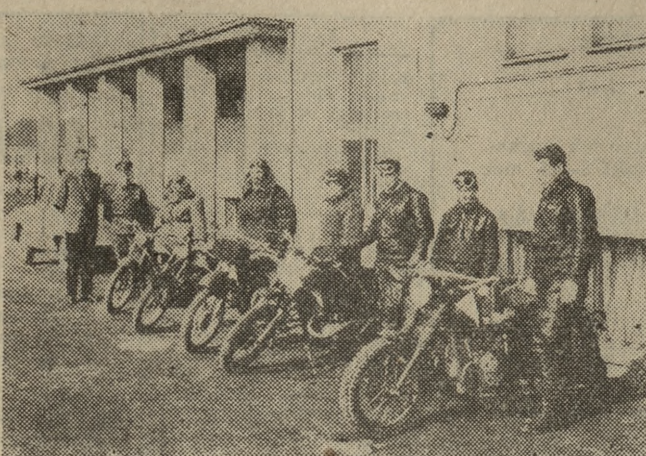
OPERA — g. 19 „Jaś i Małgosia”; POLSKI — g. 15.30 „Baśń o Janku i Olenie”; g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA — g. 19 premiera „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 16.30 „Szast-Prast”.

Kina

APOLLO — g. 10-18 „Szalona Barbara” (czeski 16 l.); BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Plaszcz” (włoski, 16 l.); RIALTO — godz. 10-20.15 „Ulica ubogich kochanków” (włoski, 16 l.); MUZA — godz. 10-20 „Lekkość” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Kasztanka” (bajki), g. 12-20 „Kapelusze pana Anatola” (polski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Bosona Contessa” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Rzym, godzina 11” (włoski, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Trzej panowie na śniegu” (austri. 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Kochanek o północy” (franc. 16 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Księżna Gerolstein” (weg. 14 l.); MINIA-TURKA — g. 14 i 15 bajki, g. 16-20 „Cud zdarza się raz”; OSIEDLE — godz. 16-20 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Noc w Wenecji” (austri., 14 l.); MALTA — g. 16-20 „Przygody Pata i Patatchona” (NRF, 7 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Pęta” (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); ZNIEZ — g. 19 „Bohaterowie są zmęczeni” (franc., 18 l.); FOTO-PLASTIKON — g. od 9-21 „Parzyż w początkach XX wieku”; CYRK SZWEDZKI (Hala nr 14 MTP) — godz. 15 i 19.

Radio

PROGRAM II
Hala Poznania 249 m
15 — Komunikaty; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert roz-



Z całej Polski w dniu dzisiejszym zjadą do Rzeszowa motocykliści LPZ-owscy — uczestnicy Zjazdu Gwiazdźistów, urządzanego dla uczczenia 11 rocznicy śmierci Karola Świerczewskiego. Z Wielkopolski udział w Zjeździe biorą ekipy LPZ z Pity, Poznania, Turka, Wrześni i Ostrowa Wlkp. Dzisiaj, (tj. 29 bm.) zacznie się w Rzeszowie 2-dniowy Rajd ponad tysiąca motocyklistów, którzy pojedą ostatnim szlakiem generała Waltera.

Na zdjęciu: ekipa poznańskich LPZ-owców na chwilę przed startem w Poznaniu. Fot. J. Stanisławski

Na świąteczny stół

Czas odmierzamy kalendarzem, biegnie w kółko: znów mamy święta. A święta — to zakupy, zakupy — to handel, a handel — to znaczy, że napiszę o handlu. A muszę rzetelnie poinformować, dawniej bywało, że pisało się według najwiarygodniejszych informacji, a było potem inaczej. Ale tym razem będzie tak, jak zaplanowano — zapewniają w Poznańskim Zarządzie Handlu.

Więc będzie mięso: szynki z kością i bez, wędzone gotowane i w puszkach. Waga szynki dowolna, według rozmiaru kieszeni. Wędliny w dużym wyborze (dużo wyrobów trwałych). Artykuły te są już częściowo w sklepach, resztę dostaną sklepy w niedzielę. Mięso wieprzowe, wołowe i cielęcina będzie. Drob natomiast przeznaczono do wyższych celów, teraz pracownicy znoś jajka. No, ale jest nabiał: jaja, sery i masło. I ryby. Co, nie lubimy dorsza? Będą też inne, prócz siodłowodnych; tych brak, bo są za mało sionocenne i wszyscy wykupują.

Wystarczy maki, cukru, przypraw do ciast. Proszek do pieczenia to nawet sprowadzono z NRD... Słodczyce zaś

będą polskie, nawet galanteria czekoladowa i lukry odlewane w jajkach i zajączki. O alkoholu nie ma co mówić. Ostatnio dla zachęty reklamują się wina krajowe.

Import, jaki otrzymamy, to przeważnie delikatesy: kakao holenderskie, nesca, orzechy laskowe, dżem ananasowy i z mandarynek, jabłka kandyzowane (w cukrze), daktyle, guma do żucia(!), sardynki, greckie cytryny i hiszpańskie pomarańcze.

Ze swojskich delikatesów znajdziemy nowaliki w sklepach warzywnych: ogórki inspe-

Informujemy

Kurs na stopień żeglarza organizuje Sekcja Żeglarska PTTK. Zapisy w biurze Okręgu, Stary Rynek 91. Początek kursu 10 kwietnia.

Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych przyjmuje zapisy kandydatów na I rok Studium Rysunku, Malarstwa (archit. wnętrz) i Studium Rzeźby. W każdy poniedziałek po 1 i 15 miesiąca o godz. 11.00 czynna poradnia.

Zachodnia Agencja Prasowa — wstępując jako członek do Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich tytułem składek kwartalnej wpłaciła 500 zł na konto Prezydium Rady Okręgowej TRZZ i wezwała do naśladowania Woj. Związek Spółdz. Pracy i Wydawnictwo Poznańskie N.R. konta w NBP — IV O/M. nr. 1221—9—30.

Przedstawienia kukielkowe pt. „Lis Przeciera” oraz „O straszliwym smoku i dzielnym szewcy” zostaną wystawione w dniu 30 bm. o godz. 15.30 oraz o 17.15 w Młodzieżowym Domu Kultury Stalingradzka 30. Upraszają się o wcześniejsze nabywanie biletów.

Wystawę fotograficzną w świetlicy ZNTK (wejście od ul. Roboczej) urządził fabryczne Koło PTTK. Otwarcie 31 bm. o godz. 14.15.

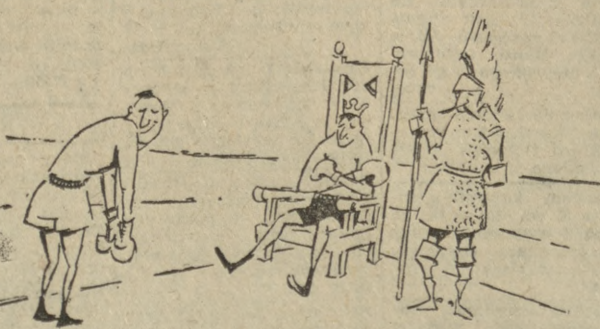
Kandydat na głównego architekta

Prezydium RN m. Poznania zaproponowało objęcie stanowiska głównego architekta miasta profesorowi Uniwersytetu Warszawskiego — dr. inż. Markowi Leykamowi.

Dr. Leykam jest autorem projektu gmachu PDT w Poznaniu, zespołu gmachów Min. Hutnictwa i współautorem „Stadionu 10-lecia” w Warszawie. Znany ten architekt, jest laureatem nagrody państwowej; w czasie wojny pracował jako architekt-urbanista w Szwajcarii. (k)

Na marginesie

występującego na mistrzostwach Polski w hoksie JAGIELŁY (Koszalin)



Rys. L. Kapczyński

— Jego bym miał znokautować?!

Z sesji DRN — Stare Miasto i Jeżyce

Pracy będzie niemało

Wczorajsze sesje Dzielnicy Stare Miasto i Jeżyce wytyczyły ogólny plan działania oraz ustaliły tematy sesji na rok bieżący.

Na sesji DRN Stare Miasto wiele uwagi poświęcono problemom budownictwa mieszkaniowego i remontów domów. W ub. roku Stare Miasto dysponowało sumą 2,7 mln. zł, w tym roku posiada 7 mln. zł. Dzięki temu zapobiegnie się rozbiórce niektórych starych domów.

Prawie 1/3 tegorocznego budżetu, który jest większy niż w ub. r. o 10 mln. zł, przeznaczona została na oświatę. Chodzi tu przede wszystkim o remonty istniejących szkół i ich utrzymanie. Projekt budowy ośrodka zdrowia w Narutowicach nie będzie zrealizowany z braku kredytów. DRN

postanowiła więc zwrócić się do różnych zakładów pracy i wspólnymi siłami wybudować ośrodek. Do zadań Rady należeć będzie także spowodowanie podłączenia wody i kanalizacji na peryferiach dzielnicy. Zwrócono także uwagę, że suma zaległych podatków z roku ubiegłego i lat poprzednich sięga 23 mln. zł. Część tej sumy jest już dziś nierealna, ale 1/3 powiększyłaby finansę dzielnicy.

Trzecia z kolei sesja, która odbędzie się w kwietniu poświęcona zostanie analizie działalności komendy MO w zakresie ochrony, bezpieczeństwa i porządku publicznego dzielnicy.

Program pracy DRN Jeżyce przewiduje dwa etapy. Do pierwszego z nich włączono wszystkie najbliższe sprawy dzielnicy, które należy załatwić do końca br. Drugi etap to praca Rady w okresie trzyletniej kadencji.

Obok gospodarki komunalnej największą pozycję w budżecie zajmuje oświata. W ciągu trzech najbliższych lat Jeżyce otrzymają 2 nowe szkoły, jeden pawilon, nastąpi rozbudowa 2 szkół. Wysilki Rady pójdą w kierunku uruchomienia gabinetów lekarskich na Podolanach, Winiarach, Woli i w Krzyżownikach. W tym roku DRN otrzymała milion złotych na przebudowę szpitala dla pucno-chorych przy ul. Szamarzewskiego. Rada zajmie się także otwarciem reprezentacyjnej kawiarni i lokali gastronomicznych.

W najbliższym czasie Rada i radni zajmą się uruchomieniem dworca i przystanku kolejowego na okres letni między Poznaniem—Wcą, a Kiekiem, zakupieniem aparatu rentgena dla przychodni obwodowej oraz doprowadzeniem wody i kanalizacji do Winiar i Podolan.

Na sesji w kwietniu omówione zostaną zagadnienia gospodarki komunalnej. (an)

Dziś „Kraina uśmiechu”

Operetka Poznańska dziś o godz. 19 daje premierę „Krainy uśmiechu” Lehara. Kierownictwo muzyczne i artystyczne dyr. Z. Wojciechowskiego, choreografia — St. Stanisławskiej. Kostiumy i dekoracja — Stefana Janasika.

„Kraina uśmiechu” grana będzie codziennie, z wyjątkiem poniedziałków. (zs)

Sport

7:1 wygrali hokeiści we Francji

Po zwycięstwie naszej reprezentacji w Boulogne w spotkaniu Polska — Francja 2:0, Polacy stoczyli jeszcze jeden towarzyski pojedynek w miejscowości Mont Rouge, z silną drużyną, noszącą nazwę swego miasta. Po koncertowej grze wygrali Polacy 7:1.

Zawodów w obu spotkaniach przylgali się liczni reprezentanci Polonii, przebywającej we Francji. (x)

Tu „Mała Olimpiada”! Pierwsze przygotowania

Dorocznym zwyczajem redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z POZLA i sekcją I-a AZS organizuje w popularnej już nie tylko na terenie naszego województwa t. zw. „Małej Olimpiady”, wiosenne biegi przelazowe. Odbędzie się one 20 kwietnia na stadionie AZS.

Biegami tymi, które każdorazowo gromadzą wielkie rzesze zawodników w tym również z naszej czołówki narodowej, POZLA otwiera swój wielki sezon sportowy.

Program przewiduje następujące biegi:

- Bieg główny na dystansie około 5000 m., w którym mogą uczestniczyć zawodnicy, którzy ukończyli 20 rok życia;
- Bieg juniorów na dystansie 1500 m. dla zawodników urodzonych w latach 1939—41;
- Bieg młodzików na dystansie 800 m., w którym może uczestniczyć młodzież męska ur. w latach 1942 i 43;
- Bieg kobiet na dystansie około 800 m. Uczestniczyć w nim mogą zawodniczki, które ukończyły 20 rok życia;
- Bieg junierek na dystansie około 600 m., z prawem uczestni-

ctwa młodzieży żeńskiej ur. w latach 1940 i 41;

f) Bieg dziewcząt na dystansie około 500 m., z prawem uczestnictwa urodzonych w latach 1942 i 43;

g) Bieg starszych panów, którzy ukończyli 40 rok życia, na dystansie około 1500 m.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat POZL w Poznaniu, pl. Kołłątaja 17, pokój 109.

(Na dalszy program „Małej Olimpiady” złoży się m. in. następująca konkurencja I-a: skok wzwyż, skok o tyczce, rzut dyskiem, trójbój sprinterski (80, 100 i 200 m.), sztafety 4x100 dla chłopców i dziewcząt. Jak zwykle zaprezentują swoje szybkości i samoloty modelarzy, masowo wystąpią szermierze, gimnastycy, kolarze i inni.

Pierwsi w biegach poza wędrownymi pucharami „Głosu” otrzymają praktyczne i wartościowe nagrody. Również moc takich nagród czeka wykonawców popisów szermierczych, gimnastycznych i pozostałych.

„Mała Olimpiada” — zmobilizuje 20 kwietnia na stadionie AZS całą sportową młodzież i społeczeństwo wielkopolskie. (p)

...nieść chętnie pomoc...

W Poznaniu istnieje duża harcerzy i harcererek guchoniemych. Praca w tej drużynie jest bardzo ciekawa. Samym trudno nam dać rady, tym więcej, że zbliża się akcja letnia. W związku z tym apelujemy do Was, Druhny i Druhowie, pomóżcie nam. Kandydaci i kandydatki na stanowisko zastępczych i przybocznych w wieku od 14—18 lat mogą się zgłaszać osobiście w każdą niedzielę od godz. 10—12 w Zakładzie Dzieci Głuchych Poznań-Sródką, ulica Bydgoska 4 (w budynku szkolnym wewnątrz ogrodu) i listownie na powyższy adres zaznaczając — Drużyna Harcerska.

Przypominamy jedno z przysiężek harcerskich: „Mam szczerą wolę... nieść chętnie pomoc każdemu człowiekowi”. Harcerz każdego innego harcerza uważa za brata.

Może któryś z druhów instruktorów pragnąłby pracować u nas w drużynie? Przyjdźcie nam z pomocą!

Harcerze z ul. Bydgoskiej 4

Odpowiadamy

A. N. Dzierżyńskiego. Trudno zabierać ludziom dokwaterowania innych, na powierzchnię mieszkającą im przysługującą. Zależy to tylko od ich dobrej woli. Dziecko należałoby odizolować, o ile osoba razem zamieszkała jest zakażona chora. (1487).

Antoni Ł. Poznań 10. Państwowa Średnia Szkoła Baletowa znajduje się przy ul. Golebkiej 2. Uczniów przyjmuje się po 3 klasie szkoły podstawowej z promocją do czwartej. (1711).

Zofia Knapowska, Poznań. Za uwagi zawarte w liście z dnia 17. 3. 58 r. dziękujemy. Przekazałam je naszemu stałemu recenzentowi. Ze swej strony dodajemy, że każdy kto występuje publicznie, poddaje się tym samym krytyce. Przesadnie entuzjastycznie zachwyty można wyrazić artystom osobiście lub listownie (w korespondencji prywatnej). Występy interesujących Panią osób, oina wiane były na łamach naszego pisma wielokrotnie, już od szeregu lat (pozytywnie lub negatywnie). A więc ostatnich dwóch artykułów nie można brać w oderwaniu od tamtych ocen.

Emeryt z Poznania. Niestety „nawaliła” dystrybucją, towaru jest pod dostatkiem. (1591).

Czterech poznaniaków w półfinałach bokserskich mistrzostw

(Nasz wysłannik donosi z Łodzi)

Z zadowoleniem można stwierdzić, że walki ćwierćfinałowe bokserskich mistrzostw Polski stały na nieporównanie wyższym poziomie niż pojedynki przedbojów. Właściwie, to nie dziwne, gdyż przez gęste sito eliminacji przebrnęli w większości zawodnicy, reprezentujący dobry wzgl. przyzwyczajeni poziom umiejętności pięściarskich. Zdarzały się wprawdzie wyjątki, że na ringu wdziałym bokserów gorszych, lecz ci z reguły walczyli tak ambitnie, że i ich pojedynki podobały się widzom.

Serle walk drugiego dnia ćwierćfinałów zapoczątkował poznański pięściarz wagi koguciej — KACZ

MAREK. Przeciwnikiem jego był katowiczanie — KOZAK. Pierwsza runda upływa na bardzo szybkiej i obfitującej w wymiany silnych ciosów walce. Nieznaczna przewaga ma poznaniak. Na początku drugiego starcia Kaczmarek doznaje przejęcia łuku brwiowego i przegrtywa przez t. k. o.

W wadze lekkiej poznaniak WYTYK spotkał się z HEBDĄ (Katowice); poznaniak miał bardzo trudne zadanie, gdyż jego przeciwnik, wykorzystując długi zasięg ramion, starał się za wszelką cenę nie dopuścić go do półdystansu. Pierwsza runda należała do zwycięzcy trafiającego Hebdy. W drugim starciu Wytykowi udało się kilka razy przejść do półdystansu i silnie trafić swego przeciwnika. W trzeciej rundzie nieznacznie lepszym jest również poznaniak, któremu sędziowie stosunkiem głosów 3:2, przyznali zwycięstwo. Wytyk spotkał się z Walczakiem (Bydgoszcz).

Startujący w tej kategorii mistrz Europy — PAZDZIOR (Kielce) — „spacerkiem” przeszedł do półfinału, deklarując swego przeciwnika — ZIELIŃSKIEGO z Koszalina. Lekko równie przebrnęł ćwierćfinały DROGOSZ (Katowice) — waga półśrednia, w której odniósł bardzo wysokie zwycięstwo nad RATAJEM (Opole) oraz w wadze średniej — WALASEK (Warszawa), który wygrał walkowerem. Startujący w wadze średniej reprezentant Poznania — WASILEWSKI, spotkał się z PLANUTISEM (Bydgoszcz).

Po pierwszym starciu, w którym przewagę miał zawodnik Bydgoszczy, poznaniak w drugiej rundzie przechodził do generalnego ataku, walcząc przeważnie w zwarcia, od których Planutis ratuje się trzymaniem, za co otrzymuje dwa napomnienia. W trzeciej rundzie Planutis, za prze trzymanie, zostaje zdyskwalifikowany. Dzisiaj Wasilewski będzie walczył z Misiakiem (Łódź).

Nie powiodło się naszemu najcięższemu — BUSZCE, który jed nogłośnie uległ NOWICKIEMU (Wrocław).

WŁ. OFIERSKI